

Ekspres

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 134 (10 601)

Poznań, czwartek 15 czerwca 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

Zacieśnianie współpracy PZPR i Portugalskiej Partii Komunistycznej

Spotkanie Edwarda Gierka z Alvaro Cunhalem

W dniu 14 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z sekretarzem generalnym KC Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunhalem, który przybywa w Polsce z kilkudniową wizytą. Przywódcy PPK towarzyszył sekretarz KC Jorge Araujo.

W spotkaniu uczestniczyli także członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, sekretarz KC Ryszard Frelek i kierownik wydziału zagranicznego KC Wacław Piątkowski.

W przyjacielskiej rozmowie Edward Gierek poinformował Alvaro Cunhala o działalności PZPR, o społeczno-gospodarczym rozwoju Polski i o myśli o realizacji uchwały VII Zjazdu partii w innych dziedzinach życia. A. Cunha przedstawił główne kierunki działania Portugalskiej Partii Komunistycznej i rozwój sytuacji w Portugalii.

Przywódcy obu partii wymienili poglądy w niektórych

aktualnych kwestiach walki o zachowanie, pogłębienie i rozszerzenie procesu odprężenia w Europie i świecie, o zahamowanie wyścigu zbrojeń, o suwerenne prawa narodów i postęp społeczny.

Podkreślono dążenie obydwu partii do dalszego umacniania ideowej jedności i wspólnoty działania międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego w oparciu o zasady marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu, do realizacji wspólnego programu przyjętego na konferencji berlińskiej w 1976 roku.

Przedmiotem rozmowy były także pomysły rozwijające się stosunki między PRL i Republiką Portugalską. Obaj przywódcy wyrazili pragnienie dalszego rozszerzania wzajemnie korzystnej współpracy polsko-portugalskiej we wszystkich dziedzinach życia.

Spotkanie przebiegło w serdecznej, przyjacielskiej atmo-

sferze, potwierdziło zgodność poglądów we wszystkich podstawowych kwestiach i dążenie do dalszego zacieśnienia kontaktów między obydwojema partiami.

14 bm. przebywający w Polsce z wizytą oficjalną sekretarz generalny KC Portugalskiej Partii Komunistycznej Alvaro Cunha wraz z towarzyszącym mu sekretarzem KC PPK do spraw ideologicznych i propagandowych i młodzieży Jorge Araujo zwiedzał zabytki Warszawy i zapoznał się z rozbudową naszej stolicy.

Przed południem A. Cunha obejrzał wnętrza Zamku Królewskiego, zapoznał się z historią i odbudową tego historycznego obiektu.

Tego dnia A. Cunha odwiedził także Stare Miasto, a w muzeum historycznym Warszawy obejrzał dokumentalny film ukazujący wojenne zniszczenia i odbudowę naszej stolicy. (PAP)

I sekretarz KC PZPR

przyjął
ambasadora ZSRR

W dniu 14 bm. I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął ambasadora ZSRR w Polsce Borysa Aristowa.

Konferencja prasowa
prezydenta Francji

W środę odbyła się w Pałacu Elizejskim konferencja prasowa prezydenta Francji, Valéry'ego Giscarda d'Estaing. Było to szóste już jego spotkanie z przedstawicielami prasy, tym razem poświęcone zarówno problemom polityki zagranicznej, jak i wewnętrznej, gospodarczej i społecznej. V. Giscard d'Estaing stwierdził, że Republika Francuska opowiada się nadal za polityką odprężenia tym bardziej, że nie istnieje żadna alternatywa dla takiej polityki. Przypomniał następnie pożytywne rezultaty ubiegłorocznej wizyty w Paryżu Leonida Breżniewa. Zdaniem prezydenta, stosunki francusko-radzieckie rozwijają się pomyślnie.

Wiele uwagi V. Giscard d'Estaing poświęcił afrykańskiej polityce Francji. (PAP)

Dzisiaj obraduje XII Plenum KC PZPR

Dzisiaj rozpoczyna się w Warszawie XII plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na porządku dziennym obrad: — referat Biura Politycznego KC „O dalsze umocnienie roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju”.

Obrady XII Plenum KC PZPR poprzedziła szeroka dyskusja, w toku której partia skonsultowała się z uczonymi, twórcami nowej techniki i pracownikami gospodarki. Zasięgnięto opinii przeszło 300 tys. przedstawicieli nauki i praktyki gospodarczej, pracowników poszczególnych gałęzi wytwórczości i działaczy. Debaty odbywały się na forum partyjnym, organizacji naukowych i twórczych, związków zawodowych, w placówkach naukowo-badawczych i wyższych uczelniach, w zakładach produkcyjnych i przedsiębiorstwach, w instytucjach administracji państwowej i gospodarczej, na wojewódzkich spotkaniach konsultacyjnych z reprezentatywnym udziałem środowisk. Zgromadzono cenny, obfity materiał na temat problemów nurtujących polski świat nauki i techniki oraz rezerw tkwiących w jego bogatym potencjale wiedzy, doświadczeń i koncepcji twórczych. PAP

Kolejne kontrakty na 50 MTP

Polskie maszyny budowlane cenione w świecie



Okazuje się, że rodzina ładowarek „Bumar” o różnych pojemnościach łyżki. Mają one wszechstronne zastosowanie a zwłaszcza w budownictwie i przy robotach ziemnych. Produkuje je według licencji International Harvester Huta Stalowa Wola.

Pol. — H. Kama

50
Środa była kolejnym dniem handlowym na 50 MTP. Ekspozycja „Bumar” na 50 MTP, która pozycje zwiędzia delegacja rządowa Bułgarii z ministrem przemysłu maszynowego Tonczem Czakyrowem w towarzystwie ministra przemysłu maszyn Franciszka Adamkiewicza. Na targach przebywali również członkowie Sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego.

Wczoraj też odbyły się spotkania z okazji dni wystawców, Belgii, Bułgarii, Hiszpanii i Nigerii.

Największym wczorajszym kontraktem była umowa podpisana przez „Kolmex” z radzieckim „Energomaszexportem”. Do Związku Radzieckiego sprzedano wagony towarowe, cysterny, a zakupiono 110 ciężkich lokomotyw spalinowych, platformy motorowe, kombajny ośniedzinne dla kolejnictwa. Ponadto zawarto kilka dalszych umów eksportowych z partnerami radzieckimi. „Metronex” sprzedał urządzenia elektroniczne, „Vari-mex” okucia budowlane, a „Bumar” 20 żurawi hydraulicznych. W „Agromec-Motomporcie” sprzedano kombajny zbożowe „Bizon” dla Węgier. Kontrakty eksportowe z licznymi partnerami europejskimi podpisano też w „Coopeximie”, „Metalexporcie” i „Pagedzie”.

Znak firmowy „Bumar” znany jest odbiorcom licznych państw. Polskie maszyny budowlane i drogowe to jedna z naszych specjalności eksportowych. Ekspozycja „Bumar” na 50 MTP, która pozycje zwiędzia delegacja rządowa Bułgarii z ministrem przemysłu maszynowego Tonczem Czakyrowem w towarzystwie ministra przemysłu maszyn Franciszka Adamkiewicza. Na targach przebywali również członkowie Sejmowej Komisji Handlu Zagranicznego.

Wśród targowych eksponatów znajdują się 63 i 40-tonowe na podwoziu kołowym wytwarzane we współpracy ze Związkiem Radzieckim i stanowiące fragment całej „rodziny” żurawi. W zeszłym roku „Bumar” pokazywał podobne żurawie, lecz na podwoziu gąsienicowym. Są to urządzenia, które produkuje niewiele państw świata. 70 procent części do ich produkcji wytwarza się w Polsce, a 30 w Związku Radzieckim. „Bumar” 20 żurawi hydraulicznych. W „Agromec-Motomporcie” sprzedano kombajny zbożowe „Bizon” dla Węgier. Kontrakty eksportowe z licznymi partnerami europejskimi podpisano też w „Coopeximie”, „Metalexporcie” i „Pagedzie”.
Dokończenie na str. 2

T. W. Młynczak na plenum WK SD w Poznaniu

Społeczne treści zadań w realizacji reformy oświaty

W Poznaniu obradowało wczoraj plenum Wojewódzkiego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Tematem narady, w której uczestniczyli również przewodniczący Centralnego Komitetu SD, zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — Tadeusz W. Młynczak, był udział wojewódzkiej organizacji w realizacji reformy oświaty w naszym kraju.

W referacie programowym, wygłoszonym przez sekretarza WK SD — Kazimierza Nowakowskiego, określono m. in. zadania dla instancji i kół SD na terenie województwa poznańskiego, dotyczące tej ważnej reformy. Dyskusja poszerzyła temat o takie zagadnienia, jak kształcenie zawodowe z uwzględnieniem rzemiosła, etapowe wdrażanie nowych

programów nauczania, kształcenie początkowe, szkolenie specjalne i podejmowanie patronatów nad szkołami. Zabierając głos Tadeusz W. Młynczak zwrócił uwagę na praktyczne wdrażanie reformy, rozwój szkolenia zawodowego oraz rolę działaczy i instancji SD w realizacji reformy oświaty.

W związku z powołaniem od dnia 1 czerwca br. Kazimierza Nowakowskiego na inne stanowisko w pracy zawodowej — plenum WK SD przychyliło się do jego prośby o zwolnienie z pełnionych dotychczas obowiązków. Funkcję sekretarza Wojewódzkiego Komitetu SD w Poznaniu powierzone Alojzemu Brylowi, dotychczasowemu sekretarzowi WK SD w Lesznie. (o-kos)

Polska — Argentyna 0:2 (0:1)

Remis był blisko

W pierwszym swym występie w drugiej rundzie piłkarskich mistrzostw świata reprezentacja Argentyny przegrała z Polską 0:2 (0:1). Obie bramki dla Argentyny uzyskał Kempes w 16 i 72 min.

Reprezentacja Polski wystąpiła w składzie: Tomaszewski, Szymański, Zmuda, Kasperczak, Maculewicz, Masztaler, Deyna, Boniek, Nawalka, Lato, Szarmach.

Mimo porażki polscy piłkarze nastawili na słowa pochwały. Za swój najlepszy mecz w tego rocznym Mundialu. Nasi reprezentanci wykazali olbrzymią ambicję i byli bliscy uzyskania remisu w spotkaniu z głównym faworytem mistrzostw. Polacy wiedząc, że ich rywale w poprzednich spotkaniach od pierwszych minut naprzęśli ogromne tempo gry, od początku meczu zwalniali akcje, przetrzymywali piłkę, lecz kiedy nadarzyła się okazja przechodziła do szybkiego kontrataku. Wystarczył jednak błąd obrony, by Argentyńczycy zdobyli prowadzenie. Bertoni dośrodkował na pole karne, Szymański nie upiłował

Kempesa, który strzałem głową zmusił Tomaszewskiego do kapiitulacji.

Nie załamało to jednak naszego zespołu, który szybko przeszedł do kontrataku.

Kto wie jak potoczyłyby się losy meczu, gdyby nie zdarzenie, które nastąpiło w 40 min. meczu. Po strzale Maculewicza piłka zmierzała do bramki, lecz w ostatnim momencie wybił ją ręką w pole obroncy Argentyny. Sedzia podrywał ręką karny. Wyrównująca bramka jednak nie padła. Deyna strzelił słabo w róg i bramkarz Argentyny Filloł zdołał złapać piłkę.

Również w drugiej części meczu zespołem mającym przewagę w polu byli Polacy, jednak pod bramką rywali brakowało im skuteczności. Argentyńczycy kontratakowali i po jednej z takich akcji po błędzie naszych środkowych obrońców uzyskali drugiego gola.

Wczorajszy mecz był bardzo ładnym widowiskiem, pełnym składnych akcji przeprowadzanych na dużej szybkości. Polacy pokazali, że potrafili grać na wysokim poziomie i nie stracili jeszcze wszystkich szans na zdobycie medalu na tych mistrzostwach. (wł)

TABELA GRUPY B			
1. Brazylia	2:0	3:0	
2. Argentyna	2:0	2:0	
3. Polska	0:2	0:2	
4. Peru	0:2	0:3	

Finał plebiscytu na „20 wybitnych młodych Polaków — 1978”

Praca, nauka, zaangażowanie wzorem współczesnych postaw

Akcentem kończącym organizowany już po raz drugi przez redakcję „Sztandaru Młodych” plebiscyt na „20 wybitnych młodych Polaków — 1978” było 14 bm. w Warszawie uroczyste spotkanie laureatów konkursu, którego głównym celem jest upowszechnienie wzorów, sylwetek i postaw młodzieli godnych naśladowania.

Plebiscyt spotkał się z ogromnym zainteresowaniem we wszystkich środowiskach młodzieli. Propozycje współczesnego młodego „bohatera” zgłaszały liczne podstawowe ognia organizacji młodzieżowych, instytucje społeczne, zakłady pracy, mieszkańcy wsi, czytelnicy „Sztandaru Młodych”. Zgłoszono ponad 1200 kandydatów — młodych ludzi reprezentujących rozmaite środowiska, osiągających wybit-

ne wyniki w pracy lub w nauce, posiadających umiejętność łączenia nieprzeciętnej pracy lub nauki z działalnością społeczną, charakteryzujących się wytrwałością.

Wśród 20 laureatów plebiscytu są także Wielkopolanie: Krzysztof Kwiatkowski — rolnik z Moraczewa woj. leszczyńskiego, specjalizujący się w hodowli trzody, dostarczający ponad 1 tys. warchlaków rocznie; Ryszard Machowczyk — mistrz świata paraplegików w pływaniu, na ostatnich igrzyskach olimpijskich inwalidów, zdobył 5 złotych medali, pracownik Kaliskiej Spółdzielni „Pokój” Krystyna Wawrzyńczak-Walczak — inżynier racjonalizator w kaliskim „Spomazie”, autor wielu pomysłów racjonalizatorskich.

Serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów życzył podczas spotkania laureatom sekretarz KC PZPR — Zdzisław Żandarowski. (PAP)

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

J. F. Conceicao w Belwederze

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 14 bm. na audiencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Singapuru Josepha Francisca Conceicao, który złożył listy uwierzytelniające.

Spotkanie SALT

W środę odbyło się w Genewie kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA uczestniczących w rozmowach na temat ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

Wizyta N. Ceausescu

Przebywający w W. Brytanii z wizytą państwową prezydent Rumunii, N. Ceausescu, spotkał się w środę z premierem J. Callaghanem.

Przygotowania forum KBWE

Ponad 100 ekspertów z 35 krajów spotka się 20 czerwca w Bonn.

Nowy minister we Włoszech

We wtorek włoski premier Giulio Andreotti mianował ministrem spraw wewnętrznych Włoch stunkowo mało znanego polityka, deputowanego chadeckiego, 53-letniego profesora prawa z Mediolanu, Virginio Rognoni. Poprzednim ministrem spraw wewnętrznych Włoch był Francesco Cossiga, który podał się do dymisji 10 maja br. w dzień po znalezieniu zwłok b. przywódcy włoskiej chadeckiej, uprowadzonego przez terrorystów z „czerwonych brygad” Aldo Moro.

Wypowiedź przywódcy Etiopii

Przewodniczący Tymczasowej Wojskowej Rady Administracyjnej (DPRG) Etiopii, pułkownik Mengi

stu Haile Mariam podczas konferencji prasowej w Addis Abebie kategorycznie zaprzeczył informacjom rozpowszechnianym przez niektóre zachodnie źródła prasowe o udziale wojsk kubańskich i radzieckich po stronie wojsk etiopskich w walkach z oddziałami secesjonistów w Erytrei.

Odpowiedź K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim, zarzucił ministrowi spraw zagranicznych Izraela, M. Dajanowi, że wysuwa insynuacje, jakoby wojska ONZ w Libanie południowym pomagały partyzantom palestyńskim.

„Lot” w Argentynie

Po raz pierwszy w dziejach polskiego lotnictwa samolot Polskich Linii Lotniczych „Lot” — „11-62” wylądował we wtorek, 13 czerwca br. w porcie lotniczym Ezeiza pod Buenos Aires, przywoząc 102 rybaków z przedsiębiorstwa polo

wów dalekomorskich „Dalmor”. Zmieniając oni załogi kilku kutrów „Dalmor”, które prowadzą połowy na wodach południowego Atlantyku, a obecnie przebywają w porcie Montevideo.

Odmowa RFN

Z dniem 1 czerwca br. w Niemieckiej Republice Demokratycznej wszedło w życie „zarządzenie o państwowym funduszu muzealnym NRD”, które reguluje m. in. sprawy katalogowania, powiększania, ochrony, konserwacji oraz sposobu korzystania ze skarbnicy międzynarodowej i narodowej spuścizny kulturowej, zgodnie z uchwałą ONZ, jak i zaleceniami UNESCO. Rząd Republiki Federalnej Niemiec ponownie ustosunkował się negatywnie do stanowiska NRD w sprawie odzyskania określonych eksponatów i zbiorów muzealnych m. in. słynnej Nefretete, niektórych obrazów Rembrandta oraz innych dzieł sztuki.

od GŁOSU

Pierwszy etap budowy dobiega końca

Huta „Katowice” symbolem polskiego przyspieszenia gospodarczego

W latach przyspieszonego rozwoju Polski, wobec rewolucji narukowo-technicznej, liczy się przede wszystkim produkt wysokiej jakości. Stąd pojawianie się od lat na Międzynarodowych Targach Poznańskich przeważającej grupy wystawców naszych i zagranicznych, którzy oferują właśnie wysoce rozwiniętą technikę, wytwory myśli ludzkiej najbardziej przydatne dla konieczności wzrostu wydajności pracy, rozwoju różnych gałęzi przemysłu, mechanizacji i podnoszenia standardu wyrobów. Także w dziedzinie produkcji żywności.

Każdy z 39 krajów, których flagi powiewają na targowych masztach, prezentuje swoją ofertę, swoją zamożność, swoje możliwości wytwórcze. Decydująca jest przy tym rosnąca liczba firm prezentujących wyroby wysokiej jakości. Osiadamy na MTP towaru, które możemy nabyć dla przyspieszenia rozwoju naszej gospodarki i to, co możemy sami oferować innym, udowadniając światowy już poziom rodzimej wytwórczości w szeregu liczących się branż przemysłowych.

I choć jubileuszowa impreza poznańska nie szczyci się rekordową liczbą uczestniczących w niej państw, to przecież druga strona medalu wykazuje właśnie: i zwiększony napływ do Poznania konkretnych wytwórców zagranicznych, i lepsze warunki wystawiennicze na większej powierzchni oraz w wygodniejszych warunkach.

Słowem — coraz bardziej MTP stają się targami wysokiej jakości. I to jest w tej chwili najważniejsze kryterium decydujące o randze i znaczeniu imprezy.

EC

Dobiega końca realizacja I etapu budowy huty „Katowice”. Finiszuje właśnie walcownia duża — wydział zamykający linię produkcyjną tzw. huty surowcowej. Pierwsze klatki walcownicze przeszły już pomyślne próby rozruchowe. Obecnie dzień i noc trwa regulacja dalszych skomplikowanych mechanizmów, układów elektroenergetycznych i sterowniczych, kończy się montaż urządzeń wykonawczych.

W tym największym z dotychczas wzniesionych obiektów kombinatu już wkrótce kęsiska ze zgniataczką i rygle z walcownicą ciągłej kęsu są mieniać się będą w wyroby finalne — wielkie elementy konstrukcyjne dla budownictwa przemysłowego, mieszkaniowego, przemysłu maszynowego a w dalszej kolejności — także na szyny kolejowe.

Docelowo walcownia duża produkować będzie 1,2 mln ton wyrobów. W 2 tygodnie dostarczą będzie tyle konstrukcji, ile pochłonięła cała budowa jej potężnej hali o powierzchni 16 ha. Z szyn, jakie wytworzy w ciągu roku, można by zbudować dwutorową linię kolejową z Katowic do Lizbony.

Huta „Katowice” stała się przedsięwzięciem inwestycyjnym, poziomem techniki, tempem budowy i rozwoju produkcji — stała się żywym symbolem polskiego przyspieszenia gospodarczego lat siedemdziesiątych. Już w pierwszym roku pracy stalownicy „Katowic” opanowali wytwarzanie ponad 70 gatunków stali, m.in. trudnych technologicznie stali spawanych o podwyższonej wytrzymałości na blachy grube, uniwersalne i głęboko tłoczne, na śruby i nitki, rury spawane bez szwu, elektrody itd. Uzyskano dopuszczenie polskiego rejestru statków do pro-

dukcji stali na blachy kadłubowe; przygotowano już do produkcji stal na szyny kolejowe wysokiej wytrzymałości, które już niedługo będzie produkować walcownia duża.

Zalogi wszystkich wydziałów kombinatu wyprzedzają zakładane szybkie tempo dochodzenia urzędów do pełnych zdolności produkcyjnych. Każdy miesiąc ich pracy ma już wartość ponad 1 mld zł. Od początku br. gospodarka narodo- wa otrzymała stąd dodatkowy wyrobę wartości 195 mln zł. W pełni wywiązuje się też huta z zadań eksportowych, zdobywając rynki najwyższej uprzemysłowionych państw świata.

W 1978 r. konwertory „Katowic” wytopią 4 mln ton stali, czyli 20 proc. całej krajowej produkcji. Liczy się jednak nie tylko rosnący strumień płynnego metalu, ale też fakt, że huta wywiera coraz bardziej znaczący wpływ na zmiany w strukturze produkcyjnej całego hutnictwa, kierując je na drogę nowoczesności. Gigant przejmując bowiem stopniowo z innych za- kładów hutniczych wytwarzanie najbardziej masowych wyrobów (w br. — 24 profile). Na wysokowydajnych, potężnych agregatach wielkoseryj- na produkcja będzie bardziej opłacalna ekonomicznie, a przy tym zapewni się równomierną wysoką jakość całej partii wyrobów.

Podjęmowa równoległe z budową kombinatu, kompleksowa modernizacja starego hutnictwa stwarza warunki techniczne dla przekształcania kolejnych wytwórni w huty stali jakościowej. I tak np. jeszcze w br. ruszy nowoczesna stalownia elektryczna w hucie „Baildon” o zdolności pro-

dukcyjnej 75 tys. ton rocznie (niewiele w porównaniu z produkcją „Katowic”, ale to właśnie będzie stal „rarytasowa”). W hucie „Batory” oddano niedawno do użytku oddział wytwarzający prety na licencyjne wiertła górnicze, w hucie „Pokój” rozpoczęto budowę wytwórni profili zimnociętych. W najbliższych planach znajduje się dalsza modernizacja huty żelazostopów w Łaziskach, budowa walcowni rur w hucie „Jedność”, wytwórni elektrod w hucie „Cedler” i szereg innych przedsięwzięć unowocześniających technikę metalurgiczną, podnoszących jakość produkcji i poprawiających warunki pracy hutników.

Te doniosłe przeobrażenia, dla których realizacji podstawą stanowi właśnie huta „Katowice”, pozwolą zaspokoić rosnące potrzeby gospodarki narodowej na wyroby hutnicze, w tym przede wszystkim takich wymagających odbiorców, jak: przemysł motoryzacyjny, ciągnikowy, budownictwo, elektronika wraz z telewizją kolorową, energetyka, w tym również jądrowa i wiele innych nowoczesnych gałęzi przemysłu.

Rozwijając uszlachetnioną produkcję antyimportową i polskie eksportowe specjalności hutnicze, chcemy do 1980 r. zrównoważyć bilans w handlu zagranicznym stałą, którą obecnie, pochłania jeszcze znaczne zasoby dewiz.

Kombinat spłaca zaciągnięty dług. Tylko do końca br. jego udział w poprawie salda handlu zagranicznego ocenia się na ok. 800 mln dolarów. Na eksport będziemy też mogli przeznaczyć blisko 40 proc. produkcji z uruchamiania walcowni dużej. (PAP)

Tajemnice Kosmosu

Zagadka srebrzystych obłoków

Często nazywają je ekranem między Kosmosem a Ziemią. Srebrzyste obłoki są częstocząstkami pyłu kosmicznego, pokrytymi lodową otoczką. Powstają w górnych warstwach atmosfery ziemskiej. To tajemnicze zjawisko, które można obserwować gołym okiem z ziemi, pozostaje ciągle zagadką dla uczonych. Mimo że obserwuje się je od prawie stu lat, do dziś nie udało się wyjaśnić ich istoty.

Astronom Ernst Gartwicz z obserwatorium Uniwersytetu w Tartu w 1885 roku obserwował srebrzyste obłoki 11 razy. Od tamtej pory naukowcy fotowscy zajmują się tym zjawiskiem niemal bez przerwy. Obecnie nad problemem tym pracuje Instytut Astrofizyki i Fizyki Atmosfery Akademii Nauk Łotewskiej SRR. Właśnie w Tartu znajduje się specjalny światowy ośrodek geofizyczny badania srebrzystych obłoków. Tam napływają wyniki obserwacji tego zjawiska z całej kuli ziemskiej. Co roku, od 1 marca do 1 listopada, dwa razy dziennie — kwadrans przed wschodem słońca i kwadrans po jego zachodzie — w setkach stacji meteorologicznych na terenie całego ZSRR, w stacjach naukowych w Arktyce i Antarktydzie oraz z pokładów statków badawczych Akademii Nauk ZSRR obserwuje się srebrzy-

ste obłoki. Wyniki obserwacji trafiają do Tartu.

W pierwszym okresie badań stosowano rakietę badawczą. Sondy określały rozmiary cząsteczek i sporządzały ich charakterystyki. Niewiele to dało, gdyż natura obłoków pozostaje nadal nieznaną.

Po rozpoczęciu ery kosmicznej, obserwacja srebrzystych obłoków została włączona do programu badań lotów zaobserwowych. Pierwszą zaobserwowaną je z pokładu „Saluta-4” Piotr Klimuk i Witalij Sewastjanow. Przeprowadzili oni badania tego zjawiska za pomocą aparatury spektralnej i dokonali zdjęć. Warstwa srebrzystych obłoków rozciągała się od Uralu do Kamczatki. Wyniki ich badań oraz badania przeprowadzone podczas późniejszych lotów wniosły wiele nowego do dotychczasowych poglądów na temat tego zjawiska. Po dokonaniu drobnych analiz materiałów uzyskanych przez kosmonautów Greczkę i Romanienkę, naukowcy radzieccy podjęli próbę sporządzenia prognozy pojawiania się srebrzystych obłoków. Wyniki badań zostaną zaprezentowane międzynarodowej społeczności naukowej. Wszystko wskazuje na to, że wkrótce zostanie rozwiązana jeszcze jedna zagadka kosmosu, niepokojąca uczonych od prawie stu lat. (PAP)

Przed XI Festiwalem „Hawana-78”

Delegacja FSZMP przedstawi osiągnięcia naszego kraju

W Warszawie odbyło się 14 bm., na 6 tygodni przed inauguracją XI Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów „Hawana-78”, kolejne posiedzenie Polskiego Komitetu Festiwalowego. Na całym świecie wzrasta zainteresowanie spotkaniem na Kubie 16 tys. młodych delegatów ze wszystkich kontynentów. Z wysoką oceną spotykają się powszechnie przedfestiwalowe inicjatywy polskiej młodzieży delegującej do Hawany 450 swych przedstawicieli reprezentantów. Polski Komitet Festiwalowy zapoznał się dokładnie ze stanem przygotowań delegacji FSZMP na Festiwal, podkreślając m.in. rosnącą aktywność młodzieży naszego kraju w gromadzeniu funduszu festiwalowego i międzynarodowego funduszu solidarnościowego. Pomyślnie przebiega przygotowania do prezentacji na Kubie społeczno-gospodarczego rozwoju Polski i osiągnięć młodego pokolenia. Szczególną ku temu okazją będzie na festiwalu w Hawanie „Dzień Polski”, którego program został przedyskutowany i zaakceptowany na posiedzeniu komitetu.

W toku obrad rozpatrzono też sprawy związane z programem i przygotowaniem do zgrupowania młodych przedstawicieli pracy i nauki, w którym wezmą udział wszyscy delegaci polskiej młodzieży na Festiwal „Hawana-78”. Trzytygodniowe zgrupowanie zakończy się w dniach tegorocznego lipcowego Święta Odrodzenia. (PAP)

Wycofanie wojsk izraelskich z południa Libanu przebiegało się, wbrew ustaleniom, na środę 14 bm. Swo- rzył się także bardziej przejrzyście obraz wskazujący na mistyfikację związane z całym tym procesem. W ujęciu czysto statystycznym oddziały izraelskie przekazały jednostkom ONZ-owskim 14 drugorzędnych pozycji strategicznych, 21 natomiast oddziałom tzw. armii południowego Libanu, a więc prawnym ultrasm podległym całkowicie rozkazom Tel Awiwu. (PAP)

Sytuacja

w południowym Libanie

Wycofanie wojsk izraelskich z południa Libanu przebiegało się, wbrew ustaleniom, na środę 14 bm. Swo- rzył się także bardziej przejrzyście obraz wskazujący na mistyfikację związane z całym tym procesem. W ujęciu czysto statystycznym oddziały izraelskie przekazały jednostkom ONZ-owskim 14 drugorzędnych pozycji strategicznych, 21 natomiast oddziałom tzw. armii południowego Libanu, a więc prawnym ultrasm podległym całkowicie rozkazom Tel Awiwu. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami deszczu i wiatry słabe.

Temperatura minimalna od 6 do 8 stopni, maksymalna od 16 do 18 stopni.

Wczoraj o godz. 19 zamierzano następujące temperatury: w Poznaniu 17 stopni, w Kaliszu 15 stopni, w Koninie 16 stopni, w Lesznie 15 stopni, w Pile 16 stopni; ciśnienie 750,3 mm.

Dziśniejszy serwis informacyjny opracował Włodzisław Braniccki

KRONIKA DNIA

POSIEDZENIE SPOŁECZNEJ RADY SZKOŁY

W Śrzedzku, w punkcie konsultacyjnym poznańskiej Akademii Rolniczej odbyło się posiedzenie Społecznej Rady Szkoły, podczas którego przedyskutowano skuteczność działania punktów konsultacyjnych oraz możliwości zwiększenia liczby przyznawanych studentom stypendiów fundowanych. Rada szkoły, w której uczestniczyli I sekretarz KW PZPR w Koninie — Tadeusz Grabski, przedstawiciele władz wojewódzkich z Kalisza, Poznania, Pili i Leszna oraz prorektor AR w Poznaniu — doc. dr hab. Witold Wielicki zajęli się także określeniem potrzeb poszczególnych województw na wykwalifikowaną kadrę rolniczą do roku 1985. (woj)

UPAMIĘNIENIE ROCZNICY ZWYCIĘSKIEGO POWSTANIA

W siedzibie Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego w poznańskim Pałacu Kultury odbyło się wczoraj spotkanie prezesów regionalnych towarzystw kulturalnych z województwa poznańskiego. W nadziedzi, której przewodniczył prezes WTK — Eugeniusz Pauksta, uczestniczyli również przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych województwa oraz przewodniczący Krajowej Komisji Weteranów Powstania Wielkopolskiego — Bernard Łuczewski. Głównym tematem były treści przygotowywanych obecnie programów obchodów 60 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Wśród licznych przedsięwzięć znajdują się np. spotkania z weteranami, sesje popularno-naukowe, wystawy, manifestacje społecznej pamięci o bohaterach powstańczego zrywu, gromadzenie historycznych świadectw i dokumentów. Mówiono także o potrzebie opracowania pełnej naukowej syntezy dziejów tego, mającego ogólnonarodowe znaczenie, zwycięskiego powstania. (Kos)

Studenckie lato naukowe

Konfrontacja teorii z praktyką

Rozpoczynająca się niebawem akcja letnia młodzieży akademickiej ma na celu nie tylko wypocinek studentów, ale jest również jednym z najważniejszych etapów przygotowań do zapowiadanej na jesień br. II Kongresu Studenckiego Ruchu Naukowego. Jest tradycją, że w okresie letnia członkowie Socjalistycznego Związku Studentów Polskich włączają się do realizacji różnorodnych zadań wynikających z potrzeb regionów i całego kraju. Jest to bowiem najlepszy czas na skonfrontowanie wiedzy teoretycznej z praktyką. Szczególnie liczy się tu inicjatywa i umiejętności

członków studenckiego ruchu naukowego, który grupuje blisko 20 proc. wszystkich słuchaczy szkół wyższych.

Szeroka jest problematyka studenckich prac naukowo-badawczych, które prowadzić będą uczestnicy obozów studenckich. Charakter obozów naukowo-badawczych będzie miał ponad 300 obozów młodzieży akademickiej.

Swoistym „zagłębiem” studenckiego lata naukowego będzie woj. chełmskie, na terenie którego od 2 lat prowadzi się akcję „Chełm 80”. Przewiduje się tu zorganizowanie 50 obozów naukowo-badawczych. (PAP)

Rozwój nauk o literaturze

tematem obrad PAN

Wczoraj w Warszawie odbyło się posiedzenie Wydziału Nauk Społecznych PAN poświęcone naukom o literaturze polskiej. Omawiano stan badań w dziedzinie teorii literatury, prace nad historią literatury staropolskiej w wieku Oświecenia oraz nad literaturą wieku XIX i XX.

W czasie dyskusji wskazywano na bogactwo inspirowane przez metodologię marksistowską międzydiscyplinarnego podejścia do dzieła literackiego i jego odbioru w społeczeństwie, a co za tym idzie — potrzebę tworzenia socjologii literatury i wprowadzania historii literackiej do wiedzy o kulturze ogólnej. (PAP)

Wyrok na byłych działaczy PZMW

Przed Sądem Wojewódzkim w Warszawie zakończył się proces grupy byłych pracowników i działaczy Polskiego Związku Motorowodnego, którym akt oskarżenia zarzucał zagarnięcie ponad 1,7 mln zł. Mechanizm przestępstwa polegał na organizowaniu fikcyjnych imprez motorowodnych, przejmowaniu części opłat za wydawane patenty motorowodne oraz na wystawianiu fałszywych rachunków za koszty podróży.

Wyrokiem sądu skazani zostali: były sekretarz generalny i kierownik biura PZMW — Tadeusz Kowalewski na karę 12 lat pozbawienia wolności, b. kierowniczka ds. techniczno-organizacyjnych i kasjerka PZMW — Teresa Sielska — na karę 10 lat pozbawienia wolności, b. członek zarządu i delegat związku na woj. zielonogórskie — Stefan Komar na karę 7 lat pozbawienia wolności. (PAP)

Plenum RN ZHP

14 bm. zakończyło się w Warszawie dwudniowe plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego, na którym podjęto problem my związane z zadaniami ZHP, wynikającymi z wprowadzeniem w nowym roku szkolnym 1978/79 — reformy systemu edukacji narodowej. (PAP)

Polskie maszyny budowlane

Dokończenie ze str. 1.

do pracy w portach, którego konstrukcję polscy inżynierowie opracowali na życzenie za granicznych kontrahentów. W ubiegłym roku eksport maszyn budowlanych wzrósł w stosunku do 1966 roku o 26,6 proc. Dzisiaj „Bumar” posiada 4-procentowy udział w globalnym światowym obrocie maszynami budowlanymi.

Wśród 5000 firm z 39 krajów biorących udział w jubileuszowych MTP znajduje się szereg takich, które z Polską handlują od wielu lat. Są wśród nich producenci o uznanej światowej renomie, tacy jak np. zachodniemiecki koncern Krupp czy szwajcarscy producenci zegarków.

KRUPP PARTNEREM POLSKIEGO PRZEMYSŁU

Koncern Krupp jest ważnym dostawcą szeregu urządzeń inwestycyjnych dla polskiej gospodarki. Obecnie Krupp wyposaża kopalnię odkrywkową w Belchatowie w 3 wielkie koparki, dostarcza urządzenia do ciągłego odlewania i walcowania drutu miedzianego, wspólnie ze stroną polską montuje w Korzenio- wie olbrzymią kruszarkę ba-

zaltu, a przede wszystkim uczestniczy we współpracy z Polską, której celem jest instalowanie w naszym kraju wielkich obiektów przemysłowych do produkcji syntetycznego gazu na bazie węgla systemem „Koppers-Totzek”. Krupp jest również odbiorcą wyrobów huty „Katowice”.

ZAINTERESOWANIE SZWAJCARSKIMI ZEGARKAMI

Szwajcarska kojarzy się zwykle z zegarkami. Dlatego też tradycyjnie Zrzeszenie Szwajcarskich Producentów Zegarków organizuje na MTP swoją ekspozycję. Jak co roku wzbudza ona duże zainteresowanie. W tegorocznej ekspozycji znajdują się różnego typu zegarki automatyczne; jest znacznie więcej niż w latach ubiegłych chronometrów elektronicznych. Przedstawiają je firmy o światowej sławie takie jak Atlantic, Certina, Cyma, Doxa, Longines, Helvetia, Omega, Roamer, Tissot i inne. Polska jest od lat tradycyjnym odbiorcą szwajcarskich zegarków. W ubiegłym roku zakupiliśmy ich 80 000 sztuk wartości 6,8 mln franków szwajcarskich. Szwajcaria produkuje rocznie około 66 mln zegarków, sprzedawanych do ponad stu państw świata. (map)

XII Plenum KC PZPR

Inwestowanie w rozum

ROZMOWA Z PROF. DR. BRONISŁAWEM OSTAPCZUKIEM — DYREKTOREM INSTYTUTU ORGANIZACJI ZARZĄDZANIA I DOSKONALENIA KADR, PREZESEM TOWARZYSTWA NAUKOWEGO ORGANIZACJI I KIEROWNICTWA

— Czy my, panie profesorze, jesteśmy geniuszami, czy też partaczami organizacji? Mówią różnie...

— „Ja zaś nie ma wątpliwości, że jesteśmy dobrymi organizatorami. Starsze pokolenia odbudowały kraj ze zniszczeń, zasiedliły i zagospodarowały ziemie zachodnie i północne, przeprowadziły reformy rolną, upaństwowiły i rozbudowały przemysł. Pokolenia młodsze dokonują — jeśli można tak powiedzieć — rewolucji naukowo-technicznej oraz podejmują multum działań składających się na wzrost poziomu życia społeczeństwa. Próba oceny generalnej wypadła pozytywnie: w ciągu 34 lat wszystkie podstawowe sfery funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa zostały zorganizowane dobrze.

— A jednak zawsze towarzyszy nam uczucie jakiegoś niedosytu...

— Jasne, że tak, bo oczekiwania każdego społeczeństwa i każdego człowieka są zawsze większe, ambitniejsze, aniżeli realne możliwości zaspokojenia tych dążeń. To jest właśnie motor postępu i to jest pod stawowa przyczyna, dla której trzeba stale podnosić wiedzę o skutecznym działaniu. Jest to bezinwestycyjne źródło postępu.

— Jeśli kształcenie można nazwać działalnością bezinwestycyjną...

— Złapał mnie pan za słowo. Idzie mi o to, iż maksymalne efekty w działalności gospodarczej można osiągnąć nie tylko w drodze wydawania miliardów na nowe fabryki, choć jest to dla rozwoju konieczne. Można i trzeba sięgać po uczenie ludzi efektywnego wykorzystywania tego, czym dysponują. Jest to inwestowanie, ale w rozum.

— Dużo inwestujemy?

— Owszem, niemało. Wydziały bądź instytuty organizacji zarządzania istnieją w 24 wyższych uczelniach humanistycznych, ekonomicznych i technicznych. W bieżącym roku akademickim kształci się na tym kierunku w trybie stacjonarnym i zaocznym prawie 7 tysięcy osób. Mamy 550 profesorów, docentów i adiunktów ze stopniem doktora, wykładających na uczelniach organizację zarządzania. Jest to całkiem pokaźny trzon, który wiele tysięcy osób nauczył zasad naukowej organizacji zarządzania.

— Czy aby nie przedwcześnie? Penetrując nasze zakłady pracy można dość często odnieść wrażenie, iż nie nauka nam jest potrzebna, lecz — za przeproszeniem — zwykła miodla.

— Otóż pan jest w błędzie myśląc, że to są odrębne sprawy! Naukowa organizacja zajmuje się także elementarnymi: porządkiem w zakładzie i przy każdym stanowisku, najprostszymi strukturami organizacyjnymi. I ma pan oczywiście rację, że tego bardzo często jeszcze brakuje.

— Dlaczego?

— Można by się doszukać kilku przyczyn, ale na pewno sprawiają to zwyczajne braki w wiedzy o tym, co to jest elementarny porządek i na pewno niedostatek powszechnej umiejętności aktywnego przeciwdziałania bałaganowi.

— Z tego wynika, że zasad organizacji zarządzania powinniśmy uczyć w szkołach?

— Oczywiście, jestem o tym najgłębiej przekonany! Moim marzeniem jest, byśmy w drugiej połowie lat 80-tych mogli każdemu studenta — no, może poza muzykami i plastykami — przeprowadzić przez około 100-godzinny kurs wykładów i ćwiczeń z zakresu organizacji zarządzania.

— Lecz skądinąd wiadomo, że przykład idzie z góry. Czy wobec tego nie należałoby jeszcze aktywniej uczyć naukowej organizacji pracy wyższego i średniego aktywów kierowniczych?

— A czy my tego nie robimy? Uczymy i to ostro. Siłą tematu cały wielki rozbudowany Państwowy System Doskonalenia Kadr Kierowniczych. Centralny Ośrodek Doskonalenia Kadr Kierowniczych przy KC PZPR prowadzi szkolenie dla ministrów, wojewodów, kierowniczego aktywów związków zawodowych, redaktorów naczelnych organów centralnych. Dyrektorzy i wicedyrektorzy, a także naczelni redaktorzy prasy terenowej doskonalą się w placówce, którą kierują. Średnie kadry kierownicze ministrów, zjednoczeń, urzędów wojewódzkich i przedsiębiorstw podnoszą swe umiejętności w resortowych i międzywojewódzkich ośrodkach doskonalenia kadr, a na najniższych szczeblach działają branżowe ośrodki doskonalenia kadr wspierane przez PTE, NOT oraz Towarzystwo Naukowe Organizacji i Kierownictwa. No i mamy jeszcze podyplomowe studia w zakresie organizacji zarządzania.

— System jest rzeczywiście bogato rozbudowany, ale czy dziś buławy już nikt nie nosi?...

— Nosi, nosi. Przed kilku laty Politechnika Śląska zorganizowała na przykład studia dla robotników posiadających średnie wykształcenie i predyspozycje organizacyjne ujawnione w toku kilkuletniej

pracy zawodowej. Wybrano grupę takich osób i posłano je na studia stacjonarne, wypłacając odpowiednie stypendia. W zeszłym roku pierwszy rocznik ukończył studia i dyplomanci wrócili do swych macierzystych zakładów na kierownicze stanowiska. Czekamy jak się sprawdzą, ale nie ma żadnych przesłanek pozwalających sądzić, że rezultaty będą niezadowalające. Wygląda raczej na to, że stworzyliśmy w Polsce zręby unikalnego w skali światowej systemu doprowadzania odpowiednio przygotowanych robotników do stanowisk kierowniczych. Uważam, że jest to powód do dumy. Jak pan więc widzi, szeroko i wszechstronnie uczymy ludzi zasad naukowej organizacji zarządzania. I gdyby pan porównał nasze umiejętności w tym względzie teraz i powiedzmy, przed 10 laty, dostrzegłby pan kolosalny postęp.

— Nie zaprzeczę, bo jest to widoczne dla każdego. Ale nie oprę się drobnej złośliwości: czy efektem doskonalenia naukowej organizacji jest kosztowna mania nieustannej reorganizacji?...

— Nie używałbym określenia „mania”, ale istotnie, ja także odnoszę wrażenie, jakby rozmaitych reorganizacji było nieco za dużo. Trzeba mieć jednak świadomość, że część zabiegów reorganizacyjnych w różnych dziedzinach była nieodzownym następstwem celowej i potrzebnej tej wielkiej reorganizacji, jaką była reforma terenowych organów władzy i administracji państwowej. Gdy się powiedziało A — trzeba było powiedzieć i B — zgodnie z zasadami naukowej organizacji zarządzania.

— Szkoda tylko, że przy tej okazji działa niekiedy prawo rozpadu.

— Zgadza się, że szereg zabiegów reorganizacyjnych przeprowadza się niepotrzebnie. Żeby zahamować nadmierne pęd do wciąż nowych zmian w strukturach organizacyjnych zarządzania — Rada Ministrów uchwaliła status wojewody i przygotowuje status naczelnika. Oba te dokumenty sprecyzują dokładnie uprawnienia organów administracji państwowej, a te z kolei będą mogły sprecyzować układy organizacyjne na swoim terenie.

— Panie profesorze, organizacja zarządzania jest nauką operującą kategoriami ścisłymi, w niemałym mierze matematycznymi, cybernetycznymi etc. Czy jednak dążąc do niej jako technicznej sprawności w organizacji zarządzania nie zapominamy o wyższego rzędu motywach ludzkiego działa-

nia? Czy nie istnieje niebezpieczeństwo sprowadzenia jednostki do roli bezosobowego trybiku w organizacyjnych machinach?

— Z całą pewnością w naszym ustroju nie ma takiego niebezpieczeństwa! Naczelne pryncypium tej nauki, jaką jest organizacja zarządzania — to stałe doskonalenie centralizmu demokratycznego, owej podstawowej zasady, obowiązującej w państwie socjalistycznym.

— Co to w tym kontekście oznacza?

— Oznacza ni mniej, ni więcej tylko dążenie do prawidłowego określania kompetencji i odpowiedzialności każdego szczebla zarządzania z jednej strony oraz do stałego doskonalenia demokracji socjalistycznej — z drugiej. Chodzi o taką organizację funkcji nowowania społeczeństwa i życia, by coraz większy udział w decydowaniu o sprawach zakładu, wsi, gminy i miasta miały — za pośrednictwem rad i organizacji samorządowych — wszyscy mieszkańcy.

— Czy upowszechnianie udziału w rządzeniu, a więc w organizowaniu życia, nie kłóci się z niekwestionowaną zasadą jednoosobowej odpowiedzialności?

— Absolutnie — nie! Bo cóż oznacza zasada jednoosobowej odpowiedzialności dyrektora przedsiębiorstwa czy naczelnika gminy? Tylko i wyłącznie odpowiedzialność za wykonanie tego, co uchwalila rada narodowa lub samorząd społeczny, czyli — my. Jeśli więc my decydujemy, trzeba upowszechniać te metody i techniki, które służą optymalizacji wszystkich naszych decyzji.

— I tak doszliśmy do konieczności zasad uczenia naukowej organizacji. Czyli — koło się zamknęło.

— Jeszcze nie, całkiem. Rzecz bowiem w tym, że samo ukończenie studiów nie gwarantuje jeszcze dobrej organizacji zarządzania. Optymalne decyzje zapadają dopiero wówczas, gdy sprawność organizacyjna funkcjonuje na głębokiej rzetelnej i pełnej informacji oraz wiedzy i doświadczenia życiowego.

— A zatem młodzi — do wie

leńnego terminu?! — Niby dlaczego? Wiedza i doświadczenie życiowe płynnie nie tylko z błędów własnych; równie dobrze można się uczyć na błędach cudzych. W każdym razie jest to edukacja mniej bolesna. Chcę jednak na koniec wrócić do wątku, który w naszej rozmowie już się fragmentarycznie przewinął, a jest nadzwyczaj ważny. Mam na myśli konieczność szerzenia kultury zarządzania w całym społeczeństwie. A rozumieć przez nią nie tylko upowszechnianie specjalistycznej wiedzy, lecz także pobudzanie aktywnej krytyczności — naprawczej postawy na każdym kroku. I tu dopiero koło się zamknęło, bo doszliśmy do pańskiej miotły. Bez przeproszenia.

— Ale z podziękowaniem.

Rozmawiał

TOMASZ JEZIORAŃSKI

OD NAS ZALEŻY



Fot. — H. Kamża

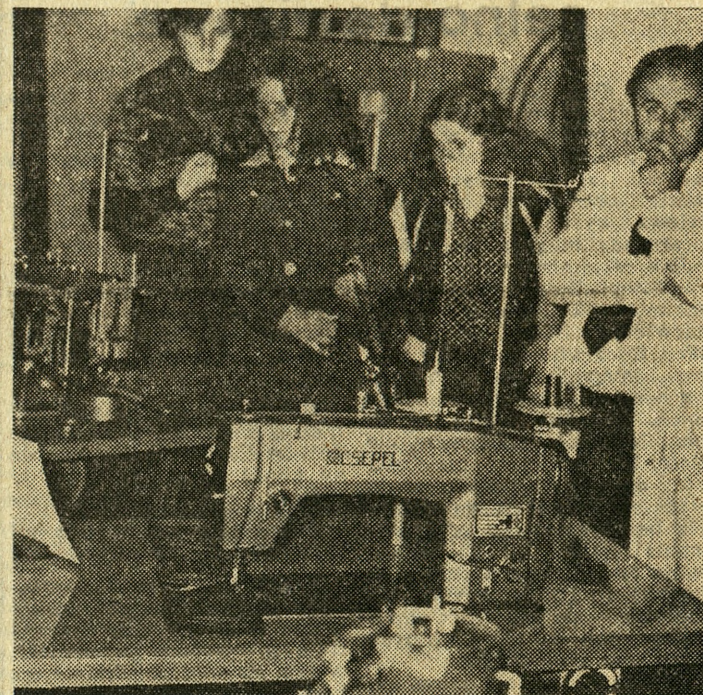
Od czterdziestu lat pasjonuje się sprawą ochrony przyrody i jej zasobów. Opublikowałem 560 różnych pozycji na ten temat, zyskując uznanie światowej sławy przyrodnika, prof. dr. Władysława Szafera z Krakowa. Uważam, iż tego rodzaju propagandy nigdy nie jest za wiele, szczególnie w obecnej dobie, kiedy cywilizacja i postęp techniczny zagrażają naturalnemu środowisku człowieka: powietrzu, wodzie, glebie, florze, faunie. Jest nas w Polsce, członków Ligi Ochrony Przyrody milion trzysta tysięcy, w tym dwadzieścia tysięcy strażników ochrony przyrody. To niby dużo, ale wobec ogromu zadań jeszcze za mało. Zachowanie bowiem piękna i swoistych cech krajobrazu rodzimego to sprawa wszystkich obywateli. I chociaż każdy dzisiaj uważa się za miłośnika przyrody, to rzeczywistość przeczy temu. Kto, jak nie człowiek, łamie gałęzie, zrywa chronione rośliny, zaśmieca las?

Od nas, „ochroniarzy”, zależy zwalczanie przejawów niszczylińskiego stosunku do przyrody, mobilizowanie do pomnażania jej

zasobów, organizowanie opiekuńców wśród dzieci młodzieży. Musimy umacniać swą obecność w zakładach pracy, a także na wsi, gdzie wiele jeszcze parków jest zaniedbanych, przyczyniać się do tworzenia w miastach zielonych stref ciś. Musimy rozszerzać działalność społeczną na rzecz zachowania kompleksów zasobów przyrody. To także nasze bogactwo narodowe i trzeba je oceniać z punktu widzenia jego przydatności dla celów ekonomiczno-społecznych.

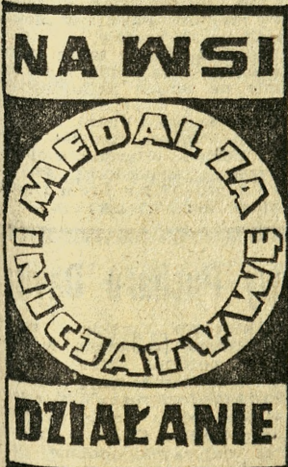
Mówił Adam Dytkiewicz, geograf i przyrodnik, prezes Miejsko-Gminnego Oddziału LOP w Swarzędzu, woj. poznańskie. (zd)

Pawilon węgierski na MTP



Węgierska kolekcja maszyn do szycia jest imponująca. Są tam maszyny do szycia ozdobnego, z pomocą jednocześnie dwóch igieł, do przyszywania guzików, szycia ściągami pikowym, maszyny szybkościowe (5000 obrotów na minutę!). Zrozumiałe, że takie eksponaty budzą zainteresowanie zwłaszcza kobiet.

Fot. — H. Kamża



odpowiednich zasobów paszowych w okresie zimy, jak równie — co jest najczęstszym powodem — brakiem dobrych pastwisk do wypasu owiec w okresie letnim. Są jednak rolnicy, którzy przełamują ten stereotypowy sposób myślenia. Jednym z nich jest młody rolnik z Kłębowa (gmina Wałcz) w województwie pilskim — Florian Kosnowicz.

Zaczął od kilkunastohektarowego gospodarstwa, które przejął po ojcu. Było podupadłe. Syn stwierdził wówczas, że największą szansą nowoczesnego gospodarowania jest zespół. Tak zrodziło się w 1975 roku, przy wydatkach po mocy naczelnika gminy Wałcz, zespołowe gospodarstwo specjalistyczne: rekultywacji i zagospodarowania nieużytków oraz hodowli owiec. Zespół otrzymał bowiem 200 hektarów gruntów ornych i pastwisk, które dotąd były niezagospodarowane.

Rozpoczęli od karczowania i rekultywowania nieużytków. Zaciągali kredyt na kompletny sprzęt techniczny (ciągniki, maszyny niezbędne w tego typu gospodarstwie) był znaczny, a tymczasem ziemia jeszcze nie rodziła. Same dobre chęci i śmiały pomysłowi zajęli się dla dwóch członków zespołu zbyt ryzykowne i kosztowne. Wspólnicy szybko wycofali się z zespołu i Florian Kosnowicz został sam na stu hektarach.

Młody rolnik nie zrezygno-

BACA SPOD WAŁCZA

wał z myśli o hodowli owiec. Zaciągnął kolejny kredyt na budowę nowoczesnej owczarni i zakup materiału hodowlanego. Myśląc o specjalizacji musiał inwestować, a to kosztuje. Pięć milionów złotych kredytu gwarantowało jednak start z bardzo wysokiego pułapu.

Za uzyskane pieniądze wybudował w krótkim czasie owczarnię typu bieszczadzkiego, dostosowaną do miejscowych warunków według własnych projektów (przydały się zdobyte umiejętności konstruktora). Dzięki nim zwiększył liczbę stanowisk dla matek z projektowanych 500 do 700. To był pierwszy wielki jego sukces. Udało się również odczarować: zbudowała ją specjalnie sprowadzona ekipa ciesielska z Górali tatrzańskich z Obidza. Z górki budowania wyszła jeszcze jedna korzyść — Florian Kosnowicz pozyskał do gospodarstwa owczarza Władysława Grońskiego.

Gdy obiekt był gotowy, rolnik zakupił zamówione wcześ-

niej w Wałczu 100 jarlic zarodowych oraz 200 matek, wyselekcjonowanych z sztuk przeznaczonych na rzeź. W stadzie znalazło się również na początku 12 zarodowych tryków. Znajac już warunki, uznał, że najlepszym typem hodowlanym w tym rejonie będą owce typu merynos.

W bieżącym roku stado Floriana Kosnowicza liczy 712 sztuk. Osiągnęło więc przewidywany stan. Jeszcze nie wszyście owce są wysokiej jakości. Na to jest jednak rada, gdyż rolnik systematycznie eliminować będzie niezarodowe. Warunki jego gospodarstwa specjalistycznego przewidują, że powinno ono osiągnąć przywidywany poziom produkcyjny w przyszłym roku.

Tak duże stado owiec potrzebuje latem dobrego pastwiska. Na początku łak i pastwisk w gospodarstwie było za mało. Florian Kosnowicz odkrył w oddalonej o 15 km od owczarni dolinie Dobrzyca ponad 30 ha łąk śródleśnych, staniowiących od lat nieużytki.

Położone na stosunkowo niskim gruncie i pocięte siecią rowów irygacyjnych były niedostępne dla krów oraz sprzętu mechanicznego. Właśnie te łąki stały się ogromną szansą dla owiec, ale niezbędna była pomoc naczelnika gminy.

— Udał się tam pierwszy wypas w roku ubiegłym, 20 maja tego roku stado owiec rolnika z Kłębowa po raz drugi przemaszzerowało w dobrej kondycji 15 km do pastwiska. Tu oczekiwała ich soczysta trawa, gdyż łąki te dzięki intensywnemu nawożeniu, stały się pełnowartościowym źródłem paszy do końca jesieni. Przed przybyciem tu owiec przygotowano na pastwisku okólnik z paśnikami, w których dodatkowo zadaje się paszę treściwą. Stoi również pro wizoryczny obiekt przykryty folią, zabezpieczający owce przed burzami i deszczami. Nie brak również dobrego wodopoiu, gdyż rzeka Dobrzyca toczy swym nurtem krystalicznie czystą wodę.

W okresie, gdy owce wypasają się na łąkach w dolinie Dobrzyca, trzeba skosić zasia- ne zboża i kukurydzę na kiszonkę. Jest sporo roboty, bo to prawie 60 hektarów. Trze-

ba również zebrać siano na zimę...

Okoliczni rolnicy przyglądają się z uwagą poczynaniom młodego hodowcy. Wiele dyskutuje o tym, czy coś będzie z tych owiec. Ale pierwsze niepowodzenia Floriana Kosnowicza ma już chyba za sobą. Potwierdza to również opiekujący się gospodarstwem z ramienia Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego inż. Roman Król. Doradztwo bardzo przydaje się w gospodarstwie specjalistycznym.

Specjalista z Kłębowa myśli o przyszłości. Zamierza uzyskać znacznie lepsze niż w ubiegłym roku wyniki produkcyjne. W pierwszym roku (1977) sprzedał 2 tony wełny i 5 ton żywa baranego. Daje to około 20 kg wełny ze 100 ha, a na rok bieżący planuje 35 kg wełny ze 100 ha. To będzie już „coś”!

Florian Kosnowicz rozpoczął z dużym rozmachem. Myślę, że mało jest rolników, którzy decydują się na takie śmiałe przedsięwzięcia. Tymczasem owce zajądają już soczystą trawę w zapomnianej niegdyś spokojnej dolinie Dobrzycy...

WŁADYSŁAW WRZASK

Z udziałem 72000 osób

Społeczne konsultacje w sprawie najważniejszych zadań nauki

XII Plenum KC PZPR, które obradować będzie nad dalszym umacnianiem roli nauki w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju, jest po II Kongresie Nauki Polskiej najbardziej doniosłym wydarzeniem ostatnich lat dla uczonych, pracowników nauki. Znajdują się oni na pierwszej linii frontu walki o nowoczesność, o postęp we wszystkich dziedzinach naszego życia: tak bowiem przedstawia się rola wiedzy i techniki w rozwinięciu kraju, końca XX wieku, tak też ujmują zadania nauki i techniki uchwały najwyższych politycznych gremiów VI i VII Zjazdu PZPR. Na partyjnym forum dokonana zostanie ocena udziału nauki i techniki w realizacji zadań społeczno-gospodarczych w pierwszych siedmiu latach obecnej dekady, przedyskutowane kierunki działania wynikające z uchwały VII Zjazdu PZPR oraz określone kierunki rozwoju nauki i techniki na tle perspektywicznych zadań społeczno-gospodarczych.

Obrady XII Plenum KC poprzedzone zostały rozległymi społecznymi konsultacjami; ta forma partyjnego, obywatel-

skiego działania weszła już na stałe do polskiej praktyki społeczno-politycznej. Dyskusja nad przedstawionymi do konsultacji tezami zatoczyła szerokie kregi: wzięli w niej udział przedstawiciele wszystkich dziedzin wiedzy, uczeni i praktycy, pracownicy instytucji akademickich, szkół wyższych, resortowych placówek naukowo-badawczych, placówek zaplecza badawczo-rozwojowego przemysłu, aktywi około 400 zakładów przemysłowych. Ogółem w konsultacjach wzięło udział około 72000 osób; około 19000 zabrano głos w dyskusji nad tezami. Do Komitetu Centralnego napłynęły też setki listów od ludzi nauki.

W toku konsultacji zgłoszono wiele cennych uwag i propozycji, które wzbogaciły projekt tezy — zwłaszcza w części dotyczącej kierunków perspektywicznego rozwoju polskiej nauki i techniki. Postulowano m. in. silniejsze zaakcentowanie roli i funkcji nauk społecznych i humanistycz-

nych — zarówno w kontekście ich wpływu na kształtowanie procesu socjalistycznych przeobrażeń społeczeństwa polskiego, jak i na umacnianie pozycji naszego kraju w świecie. W dyskusji dokładnie sprecyzowano też i uokreślono zadania nauki m. in. w dziedzinie ochrony zdrowia, rozwoju rolnictwa i poprawy wyżywienia narodu, w doskonaleniu systemu funkcjonowania gospodarki narodowej; wiele uwagi poświęcono również roli organizacji i instytucji partyjnych w środowiskach naukowych i technicznych.

Sprzyjać rozwojowi nauki i efektywnie korzystać z jej dorobku w praktyce — to jedno z najważniejszych zadań państwa socjalistycznego — stwierdza się w tezach na XII Plenum KC PZPR. Jego obrady pozwolą na sformułowanie wniosków, których realizacja umożliwi jeszcze pełniej, w jeszcze większym stopniu realizować tę zasadę na co dzień; doskonalić działalność samej nauki i usprawnić wdrażanie efektów prac badawczych — z pożytkiem dla kraju, z pożytkiem dla każdego z nas.

PAP

Na Ogólnopolskim

Konkursie Filmów Amatorskich

Nagrody dla dwóch debiutów z Poznania

W Lubaniu (województwo jeleniogórskie) zakończył się — zorganizowany już po raz 25 — Ogólnopolski Konkurs Filmów Amatorskich, na którym przedstawiono 37 prac zrealizowanych na taśmie o szerokości 16 mm. Były wśród nich filmy fabularne, dokumentalne oraz animowane, przygotowane przez członków amatorskich klubów filmowych przy domach kultury, placówkach oświatowych i zakładach pracy. Zaprezentowali również swoje filmy amatorzy pracujący indywidualnie.

Jury XXV Ogólnopolskiego Konkursu Filmów Amatorskich uhonorowało w dziale debiutów dwa filmy z Poznania. Główne nagrody przynależały do filmów: „Cicha noc”, zrealizowanym przez M. Szymańskiego i W. Dobrzańskiego z klubu Filmowego przy domu kultury „Orbita” na poznańskich Winogradach oraz filmowi „Wóz” — M. Janickiego, który przygotowuje swe prace w Amatorskim Klubie Filmowym „Awa” przy poznańskim Pałacu Kultury. (ask)

SPORT-SPORT

Wysokie zwycięstwa Holandii i Brazylii

Wczoraj na piłkarskich mistrzostwach świata rozegrano pierwsze spotkania II tury. Oprócz meczu Polska — Argentyna w grupie, w której grają nasi piłkarze, Brazylija zmierzyła się z Peru. W drugiej grupie Włochy spotkały się z RFN, a Holandia z Austrią. Oto krótkie sprawozdania z tych pojedynków.

BRAZYLIA — PERU 3:0 (2:0)

Bramki dla Brazylii zdobyli: Dirceu — 2 (w 15 i 28 min.) oraz Zico z karnego w 73 min. Zespół Peru nazwany przez wielu fachowców rewiacją tegorocznych mistrzostw świata rozpoczął spotkanie z olbrzymim impetem. Trzykrotni mistrzowie świata — Brazylijczycy szybko jednak opowiali grę i coraz częściej zaczęli przechodzić do kontrataków. W 14 min. Dirceu, ślicznym strzałem z rzutu wolnego uzyskał prowadzenie dla swego zespołu. Ten sam piłkarz podwyższył wynik za skakującym strzałem z dystansu. Dopiero pod koniec tej części gry Peruwiańczycy wypracowali sobie dwie dogodnie pozycje do zmiany wyniku, lecz nie potrafili ich wykorzystać.

W drugiej połowie gra była wyrównana, a Brazylii udało się podwyższyć rezultat z rzutu karnego. Oba zespoły w tym spotkaniu zademonstrowały typowy południowoamerykański futbol oparty na doskonałym wyszkoleniu technicznym, obfitujący jednak w wiele krótkich podań, stosowanych nawet w dogodnych sytuacjach do oddania strzału. Zarówno Brazylijczycy jak i Peruwiańczycy zaprezentowali małą skuteczność pod bramką rywali. Wysokie zwycięstwo Brazylii jest w głównej mierze wynikiem słabszej niż oczekiwano postawy piłkarzy Peru. (wil)

RFN — WŁOCHY 0:0

Z najwyższym trudem uratował mistrz świata — reprezentacja RFN jeden punkt w inauguracyjnym meczu drugiej rundy rozgrywek z drużyną Włoch. Włosi zdobyli sobie za postawę w eliminacyjnej turze rozgrywek „Mundial-78” do-

skonałą opinię i wielu fachowców typuje dziś ten zespół na zdobywcę pucharu FIFA. W pojedynku z aktualnym mistrzem, Włosi potwierdzili wysokie walory, przeważali przez większą część meczu bardzo wyraźnie, ale ani razu nie zdołali pokonać świetnie usposobionego Seppa Maiera.

Ostatni gwizdek jugosłowiańskiego arbitra Maksimovica mistrzowie świata przyjęli z ulgą. Najlepszym piłkarzem w tym zespole był bez wątpienia Sepp Maier, a wysokie noty należały się także stoperom Ruessemannowi i Kaltzowi.

Dino Zoff był także silnym punktem reprezentacji Włoch, choć miał mniej okazji do interwencji niż Maier, Claudio Gentile, Lauro Bologni, Romeo Benetti, Robert Beteglia i grający w drugiej połowie Renato Zaccarelli za Antonioniego, to najsilniejsze punkty w drużynie trenera Enzo Bearzota.

HOLANDIA — AUSTRIA

5:1 (3:0)

Bramki zdobyli — dla Holandii: Rep — 2 (36 i 58 min.) oraz Brandis (6 min.), Rensenbrink (35 min. z karnego) i van der Kerkhof (82 min.); dla Austrii: Obermayer (80 min.).

Mecz rozpoczął się w wolnym tempie. Po kilku minutach jednak inicjatywę przejął Holendrzy, a efektem ich poczynania była bramka zdobyta w 6 min. po rzucie wolnym piękną „główką”.

Po uzyskaniu znacznej przewagi bramkowej (4:0) Holendrzy zwolnili tempo, oszczędzając siły na dalsze mecze. Austriacy jednak nie rezygnowali ze zdobycia bramki i udało im się to w 80 min., kiedy Obermayer uzyskał honorowego gola. Odpowiedź Holendrzy była jednak natychmiastowa, a strzelcem piątej bramki dla aktualnych wicemistrzów świata był Willy van der Kerkhof.

Mimo wysokiego zwycięstwa Holendrzy nie zagraли o wiele lepiej niż w poprzednich spotkaniach. Na tomiast Austriacy byli cieniem zespołu, który wygrał w pierwszej rundzie rywalizację w grupie III.

TABELA GRUPY „A”

1. Holandia	2:0	5-1
2. Włochy	1:1	0-4
3. RFN	1:1	0-4
4. Austria	0:2	1-5

W. Fibak piętnasty na liście Grand Prix

Po międzynarodowych tenisowych mistrzostwach Francji, na pierwsze miejsce listy Grand Prix awansował triumfator turnieju na kortach Roland Garros — Björn Borg, wypierając Raula Ramirezę i dotychczasowego lidera — Jimmy Connorsa. Wojciech Fibak zajmuje 15 miejsce.

Oto aktualna lista Grand Prix: 1. Björn Borg (Szwecja) — 950 pkt., 2. Raul Ramirez (Meksyk) — 833 pkt., 3. Jimmy Connors (USA) — 775 pkt., 4. Eddie Dibbs (USA) — 660 pkt., 5. Brian Gottfried (USA) — 666 pkt., 6. Roscoe Tanner (USA) — 584 pkt., 7. Vitas Gerulaitis (USA) — 546 pkt., 8. Guillermo Vilas (Argentyna) — 525 pkt., 9. Corrado Barazzutti (Włochy) — 522 pkt., 10. Harold Solomon (USA) — 478 pkt., 15. Wojciech Fibak (Polska) — 332 pkt. (PAP)

Bokerskie ME juniorów

A. Danielak w półfinale

Jedyny z polskich pięściarzy Andrzej Danielak, który pozostał jeszcze w turnieju mistrzostw Europy juniorów rozgrywanych w Dublinie awansował do półfinałów. W ćwierćfinale wygrał zdecydowanie z bokserem Szkocji R. Mcdermontem. Tak więc nasz pięściarz zapewnił już sobie brązowy medal. W kolejnym pojedynku jego rywalem będzie pięściarz Rumunii Daniel Radu.

W walce z Mcdermontem przewaga Danielaka uświadczona się już od pierwszego starcia, w którym rywal po celnym ciosach naszego boksera był liczony. Także i w drugiej rundzie Polak miał wyraźną przewagę. Na początku trzeciego starcia pięściarz Szkocji był liczony po raz drugi i w sumie przegrał 0:5. (PAP)

Kreglarze Polonii Leszno bezkonkurencyjni na parkiecie

Na torach poznańskiego Energetyka odbyły się indywidualne mistrzostwa Polski w kreglarstwie na nawierzchni parkietowej. Klasą dla siebie byli zawodnicy i zawodniczki Polonii Leszno, którzy zdobyli większość mistrzowskich tytułów.

Wśród juniorek zwyciężyła Nina Krzymińska z Polonii — 1122 pkt. Jej kolega klubowy Leszek Piosik — 1419 pkt. był najlepszy w tej samej kategorii wiekowej. Józefa Kokoszniak z TKKF Srem zdobywając 1402 pkt. okazała się

najlepsza wśród seniorek a Marian Drobniak z Polonii — 2954 pkt. zwyciężył wśród seniorów. Zawodnik ten dwukrotnie poprawiał własny rekord Polski w dwóch startach po 200 rzutów.

Zakończone zostały także drużynowe mistrzostwa Polski w tej dyscyplinie na torach parkietowych. Po raz trzeci najlepszym okazał się męski zespół Polonii II Leszno przed Pogonią Smigiel i Polonią I Leszno. W gronie seniork zwyciężyły zawodniczki Polonii Leszno przed TKKF Srem i Energetykiem Poznań. (kar)

Z CSRS o półfinał strefowy Pucharu Davisa

Na europejskich kortach w bieżącym tygodniu dominować będą rozgrywki o Puchar Davisa. Od wtorku toczy się w Belgradzie ćwierćfinałowy pojedynek europejskiej strefy „B” Jugosławia — Szwecja, a w czwartek i piątek rozpoczynają się kolejne mecze.

W strefie „A” w Bristolu Wielka Brytania podejmują Austrię. Brytyjczycy awizują występ Bustersa Mottram i braci Lloyd, natomiast w drużynie austriackiej grać będą Hans Kary i Peter Feigl.

W drugim ćwierćfinale strefy „B” w Budapeszcie dojdzie do pojedynku Węgry — RFN. Faworytem wydaje się być drużyna gospodarzy która wystąpi w składzie — Balazs Taroczy, Peter Szoeke i Szabolcs Baranyi. W drużynie RFN grać mają Ulli Pinner, Peter Elter i Reinhard Probst, a więc zwycięstwo z rutynowanych Karla Meillera i Iurgena Fassbendera.

Dla entuzjastów tenisa w Polsce najciekawszym będzie oczywiście mecz w Pradze, gdzie nasz „team”

z Wojciechem Fibakiem stanie przed trudnym zadaniem w spotkaniu o półfinał strefy „A” z CSRS. Gospodarze mają bardzo wyrównaną drużynę, a prócz tego grają przeciw u siebie. Kapitan sportowy zespołu CSRS — Antonin Bolardt najprawdopodobniej wyznaczy do gry rutynowanych Jana Kodesza i Jirzege Hrebca oraz dynamicznego Tomasza Smida. W wodzie pozostaje jeszcze młody Pavel Slozil.

Polacy od wtorku przebywają w stołecy CSRS, przeprowadzając pod wodzą trenera i kapitana sportowego PZT Zbigniewa Beldowskiego ostatnie treningi.

W ekipie polskiej, oprócz Fibaka, znajdują się Tadeusz Nowicki, Henryk Drzymalski i młody Michał Niemiec. Kto obok Fibaka wstąpi w singlach i deblu — jeszcze nie wiadomo. Największe szanse ma Nowicki, który zaprezentował znakomitą formę podczas niedawnego towarzyskiego meczu z Kana- (PAP)

Bułgarskie przepisy celno-dewizowe

Jak informuje Główny Urząd Cel, według bułgarskich przepisów celnych wolno tam przywozić i wywozić bez cła przedmioty osobistego użytku, a w szczególności: odzież, obuwie, przybory toaletowe, wyroby kosmetyczne, przenośny magnetofon, radioodbiornik, telewizor oraz aparat fotograficzny i aparat filmowy waskotaśmowy wraz z niewielką ilością klisz lub błon fotograficznych oraz taśm filmowej, a także biżuterię osobistą z metali szlachetnych. Ponadto wolne są od cła: artykuły spożywcze w ilości niezbędnej w czasie podróży do miejsca pobytu (w pościółce nadającej się do spożycia bez specjalnego przygotowania), napoje alkoholowe — wino do 2 l, inne napoje alkoholowe do 1 litra, wyroby tytoniowe — do 250 sztuk papierosów lub do 250 g innych wyrobów tytoniowych.

Wolne są od cła upominki o łącznej wartości do 50 lewa. Zakazany jest przywóz do Bułgarii: narzędzi i innych środków produkcji, oleju rozlanego, towarów o charakterze handlowym.

Zakazany wywóz objęte są natomiast: metale i kamienie szlachetne oraz wyroby z nich, przedmioty o charakterze

zabytkowym lub mające wartość muzealną, odzież i bielizna dziecięca i niemowlęca oraz obuwie dziecięce i niemowlęce, odzież skórzana i futrzana, wszelka bielizna pościelowa, tkaniny frotte, ręczniki i szlafroki, jedwab naturalny i wyroby z jedwabiu samodzielnego (krośniaki), narzućty rodopskie, mięso, przetworzone mięsne, mleko i produkty mleczarskie, tłuszcze roślinne i zwierzęce, mąka i wyroby z mąki.

Bułgarskie środki płatnicze można przywozić w wysokości potwierdzonej przez uprawniony punkt sprzedaży walut w Polsce.

Zabroniony jest wywóz bułgarskich środków płatniczych.

Przy transzycie przez terytorium Bułgarii należy zgłosić ustnie władzom celnym wystawione przewożone przedmioty, w tym również przedmioty osobistego użytku, a w szczególności wartościowe przedmioty trwałego użytku, m. in.: aparat fotograficzny, magnetofon, radioodbiornik.

Zakazane jest zbywanie przedmiotów przywiezionych do tego państwa jak również przedmiotów przewożonych tranzytem. (PAP)

Wielka Loteria „Święto Prasy 78”

Pierwsza wygrana padła w Kórniku

Takj właśnie samochód wygrał przed kilku dniami w Wielkiej Loterii „Święto Prasy 78” jeden z mieszkańców Kórnika. Jest to Ryszard Bykowiec, pracownik PZU w Środzie.

Przypominamy, że w loterii tej nadal jest do wygrania kilkanaście samochodów „Fiat 126p” oraz bony PKO wartości od 750 do 10000 zł. Losy są do nabycia we wszystkich placówkach „Ruchu” w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim.

Cena jednego losu — tylko 5 zł!



Fot. — S. Wiktor

„Mały Lotek”

I Losowanie

8, 9, 17, 20, 25

II Losowanie

6, 11, 16, 30, 31

Końcówka banderoli 7180

„Express-Lotek”

4, 16, 18, 25, 33

HUMOR I SATYRA



— Ratujcie najpierw telewizor, za dziesięć minut mecz!

MUZYKA

Słuchając poznańskich artystów

Dwa minione piątkowe koncerty symfoniczne były przede wszystkim spotkaniami z artystami poznańskimi. I tak 2 czerwca poza gościnnie występującym dyrygentem słuchaliśmy skrzypka Michała Grabarczyka — koncertu skrzypcowego e-moll Feliksa Mendelssohna-Bartholdy'ego, a także uwertury do opery Gioacchino Rossiniego „Cyrułik sewilski” oraz VIII symfonii „Niedokończonyj” Franciszka Schuberta. W koncercie skrzypcowym Grabarczyk zaprezentował się nam jako najlepszy obecny koncertujący skrzypek w Poznaniu. Grał pięknym, miękkim i szlachetnym dźwiękiem.

Piotr Warzecha poprowadził orkiestrę z dużym opanowaniem. Uwertura do „Cyrułika sewilskiego” zabrzmiała poprawnie na ogół, chociaż nie emanowała z niej dynamizm tak dla niej charakterystyczny. Symfonia Schuberta, być może przez to, iż znamy ją z wielu doskonałych wykonań, pozbawiona była śpiewności i precyzji.

W piątek 9 czerwca wystąpili w ramach jeszcze obchodów 30-lecia Państwowej Filharmonii w Poznaniu zasłużony dla tej instytucji jej były dyrektor i kierownik artystyczny oraz wychowawca licznej plejady polskich dyrygentów Witold Krzemiński, a wraz z nim poznańska pianistka — Aleksandra Utrecht.

Koncert rozpoczęło wykonanie IV symfonii

Piotra Czajkowskiego. Witold Krzemiński poprowadził ten utwór z wigorem i dużą koncentracją, szczególnie w części pierwszej i czwartej. Nie zawsze z równą skutecznością realizowała zamierzenia dyrygenta orkiestra. Niedociągnięcia nie zmieniają jednak faktu, iż odczytanie przez Krzemińskiego partytury świadczyło o jego świetnym warszacie dyrygenckim i bardzo indywidualnej muzykalności.

Aleksandra Utrecht wykonała koncert fortepianowy Tadeusza Szeligowskiego. Utwór powstały podczas drugiej wojny światowej w Wilnie nosi ślady porysów studiów Szeligowskiego. Posiada przejrzystą i zwięzłą formę i jest wdzięcznym popisem dla pianisty. Artystka zagrała go z dużą precyzją. W koncercie Szeligowskiego niezmiennie uważnie akompaniowała orkiestra, co jest również zasługą Witolda Krzemińskiego. Wieczór zakończył „Bolero” Maurycego Ravela. Utwór ten będący sprawnym dowodem na możliwości wykonawczych poszczególnych grup instrumentalnych orkiestry dał cenny materiał przyszłemu kierownikowi artystycznemu Filharmonii o braku orkiestry. Stwierdzenie takie nie sugeruje, iż wykonanie „Bolera” nie posiadało swoich walorów. Spokój pulsacji rytmicznej, stopniowe crescendo wpłynęły na to, iż dyrygent bisował fragment utworu.

JANUSZ KEMPIŃSKI

U W A G A MIESZKAŃCY POZNANIA I GOŚCIE TARGOWE
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLU WEWNĘTRZNEGO
Oddział Obrotu Ubiorami „OTEX” w Poznaniu



ZAPRASZA DO:

SKLEPU TEKSTYLNEGO

przy ulicy Dąbrowskiego 8

pod patronatem

ZAKŁADÓW „VERA” W ŁODZI

POLECAMY W SZEROKIM WYBORZE:

- dzianiny sukienkowe,
- tkaniny obiciowe,
- pokrowce samochodowe.

ZYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW!

U W A G A MIESZKAŃCY POZNANIA I GOŚCIE TARGOWI!

2152-K1

U W A G A MIESZKAŃCY POZNANIA I GOŚCIE TARGOWI!

Sprzedam M-3, własność
we, I piętro — Os. Pias-
towskie. Kupię M-6. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 58089g.

Małżeństwo bezdzietne po-
szukuje pokoju. Tel.
22-17-76. 60126g

Młode kulturalne małżeń-
stwo poszukuje pokoju.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 60072g.

Odstąpię lokal na miesz-
kanie lub cichy przemysł.
Tel. 708-23 godz. 10-15.
59820g

Sprzedam mieszkanie włas-
nościowe M-3 Rataje, I
piętro. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 58038g.

Zamienię pokój, kuchnię
ciepłą, słoneczną, I piętro,
śródmieście, piec na po-
dobne najchętniej c.o. lub
elektryczne ogrzewanie,
warunki do uzgodnienia.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 58088g.

2 pokoje z kuchnią piec
zamienię na pokój z kuch-
nią lub kawalerkę. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 58124g.

Małżeństwo z dzieckiem
poszukuje pustego pokoju,
używalność kuchni. Tel.
675-761, godz. 17-20. 58145g

Zamienię mieszkanie 3-po-
kojowe z kuchnią w Kro-
toszynie na podobne lub
mniejsze w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 58149g.

Ostrzeszów woj. kaliskie.
Mieszkanie, nowe budow-
nictwo, spółdzielcze, M-3,
II ptr. c.o., zamienię na
równorzędne w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 58170g.

● Nieruchomości
Domek wylazyczny, pię-
trowy, z ogrodem na So-
łacz, sprzedam. Potrzeb-
ne do zamiany mieszka-
nie. Poważne oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
60004g.

Sprzedam willę, ładnie po-
łożoną, wolne piętro, mie-
szkanie 5-pokojowe. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19 dla 58012g.

Działkę 2140 m² w Puszczykowie sprzedam. Of-
erty „Prasa”, Grunwaldzka
19, dla 60278g.

Sprzedam willę nowoczesną, komfortową z wszelkimi wygodami. Poznań-Baranowo, ul. Wiosenna 47. 60011g

Sprzedam willę komforto-
wą z ogrodem 1200 m².
Poznań — Przeźmierowo,
ul. Graniczna 1a. 60012g

● Różne
Anteny telewizyjne, UKF,
instaluje WUSP. Tel.
67-90-84, godz. 10-12, Anio-
ła. 58899g

Wypożyczalnia eleganckiej
garderoby szubnej. Po-
znań, ul. Paderewskiego 1
Ciesielska. 59089g

PP
POLMOZBYT

uprzejmie informuje, iż w okresie MTP

CZYNNA JEST PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

● STACJA OBSŁUGI NR 2

przy ul. Gwardii Ludowej 2a, tel. 332-517

PONADTO:

● STACJA OBSŁUGI NR 1

przy ul. Tatrzyskiej 1/5, tel. 463-69 — pełni dyżury w dni wolne od pracy.

ZAPRASZAMY!

2208-K1

Pracownicy poszukiwani

— ROBOTNIKA GOSPODARCZEGO

— MASZYNISTKĘ

przyjmie zaraz:

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe, Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Zgłoszenia: pokój 16.

44-B

Przetarg

MIĘSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TAKSOW-
KOWE w Poznaniu przy ulicy Dąbrowskiego 29
ogłasza:

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

- samochód marki „Zuk” typ A-09, cena wywoławcza — 35.500,— zł.
- samochód marki „Zuk” typ A-03, cena wywoławcza — 39.000,— zł.
- samochód marki „Zuk” typ A-03, cena wywoławcza — 40.000,— zł.
- samochód marki „Nysa” typ 521, cena wywoławcza — 47.500,— zł.
- samochód marki „Fiat” 125p/1500, cena wywoławcza — 45.000,— zł.

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż:

- samochód marki „Fiat” 125p/1500, cena wywoławcza — 33.900,— zł.

W przypadku niedojścia do sprzedaży samochodów w I przetargu nieograniczonym, pojazdy te postawione będą w tym samym dniu, po półgodzinnej przerwie na II przetarg nieograniczony z obniżoną ceną wywoławczą o 30 procent.

Przetarg odbędzie się dnia 23. 6. 1978 roku o godz. 10 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Wilczak 20. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia w kasie MPT przy ul. Wilczak 20 wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu w godzinach od 11 do 13. Samochody oglądać można w dniach 21 i 22 w godzinach od 10 do 12 na terenie przedsiębiorstwa przy ul. Dąbrowskiego 29.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. MPT nie odpowiada z tytułu gwarancji i rekojmii za wady fizyczne sprzedawanych pojazdów.

2060-K1

● Nauka

Wydawców towarzyskich wy-
dawnictwa Adela Szczurkówna,
Poznań, al. Marcinkow-
skiego 2a parter. 58708g

Kupno ● Sprzedaż
Antoniarkę kupię. Tel.
60263g

Sprzedam ziarn porcelanowy.
Tel. 631-06 po godz. 16.
59601g

Sprzedam 50 kg blachy mo-
siężnej — 0,01 mm, ma-
tryce, narzędzia, mały
prostownik galwanizacyj-
ny. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 60291g.

Stół, krzesła, leżankę roz-
kładaną. Os. Piastowskie
43 m. 26. 60296g

Ukorzenione sadzonki
chryzantem sprzedam.
Szczepańska, Starolecka
163. 58058g

Sprzedam korzystnie zło-
ty pierścionek (duży ka-
mien). Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19, dla
58836gpr.

Pianino „Legnica” sprze-
dam. Tel. 473-57, godz. 8-
15. 57348gpr

● Samochody
Wartburga 1000 typ 312,
sprzedam. Tel. 32-16-90.
60068g

Zastawę 750 rok 1970, sprze-
dam. Tel. 22-22-58. 60132g

Warszawę górnozaworo-
wą sprzedam. Rawicka 38.
60066g

● Lokale
Środa Wlkp. — spółdziel-
cze M-3 z telefonem za-
mienię na równorzędne
lub większe w Poznaniu.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19, dla 58014g.

MACIEJ CNOTA

Pogrzeb odbędzie się 15 czerwca 1978 roku o go-
dzinie 14.15 na cmentarzu w Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa,
Rada Robotnicza i współpracownicy
Fabryki Obrabiarek Specjalnych
„PONAR” — Poznań

2190-K3

Dnia 10 czerwca 1978 r. zmarł w 65 roku życia
nasz były długoletni ceniony pracownik i ko-
lega, zasłużony kierownik robót

EDMUND JAŻWIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 16 czerwca br.
o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa, Dyrekcja,
Kolo Emerytów i Rencistów
oraz współpracownicy
Przedsiębiorstwa Elektryfikacji i Technicznej
Obsługi Rolnictwa „ELTOR” — Poznań

2185-K3

Z głębokim smutkiem donosimy, że w dniu
12 czerwca 1978 r. zmarł nagle

mgr inż. TADEUSZ GÓRSKI

były Główny Hodowca, długoletni pracownik
Stacji Hodowli Roślin Nagrodowe.

W Zmarłym tracimy szlachetnego i cenionego
człowieka.

Pamięć o Nim pozostanie wśród nas.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współ-
czucia składają:

współpracownicy Działu Hodowli

60254g

Dnia 13 czerwca 1978 r. zmarła nasza ciocia

HALINA PAPYCH

z domu Stasiewska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu junikowskim.

RODZINA

60409g

Z głębokim żalem donosimy, że w dniu
12 czerwca br. zmarł

TADEUSZ JANKOWSKI

pracownik naszego przedsiębiorstwa

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 15 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu w Szamotułach.

Rodzinie Zmarłego wyrazi szczerego współ-
czucia i żalu składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa, POP i pracownicy
Rejonu Dróg Publicznych w Obornikach

60379g

† Dnia 13 czerwca 1978 r. zmarła, opatrzona
Sakramentami św.

JÓZEFA MIODOWICZ

nasz szczerzy i niezapomniany przyjaciel

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 17 bm. o go-
dzinie 9.40 na cmentarzu junikowskim.

Nabożeństwo żałobne w poniedziałek, 19 bm.
o godz. 7.30 w kościele parafialnym na Jeżycach.

Antonina Kreglewska

z rodziną

60343g

† Dnia 11 czerwca 1978 r. zmarł nieoczekiwa-
nie, opatrzona Sakramentami św., przeży-
wszy lat 79, mój ukochany mąż, nasz troskliwy
ojciec i dziadek, sp.

MICHAŁ BOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 czerwca
1978 r., o godzinie 11.55, na cmentarzu jun-
ikowskim.

W smutku pograżona

RODZINA

Ul. Jerzego 15c m. 1.

2188-U3

WIKTORIA KLIŚ

z domu Frajs

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 10.15
na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżony

mąż z rodziną

Ul. Nowowiejskiego 30 m. 5.

2204-U3

† Dnia 12 maja 1978 r. zmarła po ciężkich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., prze-
żywszy lat 84, nasza kochana mama, teściowa,
babcia i prababcia, sp.

MARIANNA GAŁDYŃSKA

z domu Magdziak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm.
o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Szyperska 1 m. 15.

2203-U3

† Dnia 13 czerwca 1978 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, namaszczone Oleja-
mi św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia
i siostra, sp.

TEODORA SZCZEPANIAK

z domu Michalska

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm.
o godz. 12 na cmentarzu miłostowskim.

W głębokim żalu pograżona

RODZINA

Ul. Piaskowa 2 m. 9a.

2202-U3

† Dnia 12 czerwca 1978 r. zasnął w Bogu, po
długich i ciężkich cierpieniach, nasz naj-
droższy syn, brat, wujek, przeżywszy lat 21, sp.

ZDZISŁAW ANTKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Święta 2a m. 1.

60085g

† Dnia 10 czerwca 1978 r. odeszła od nas na
zawsze, opatrzona Sakramentami św., nasza
najukochańsza i pełna poświęceń mama, teści-
owa i babcia, sp.

STANISŁAWA ORGANIŚCIAK

z domu Śmigaj

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 czer-
wca 1978 r., o godzinie 10.25, na cmentarzu na Ju-
nikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Ul. Opalenicka 71 m. 1.

2195-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
9 czerwca 1978 r. zmarł przeżywszy lat 64,
nasz kochany ojciec, syn, brat, teść i dzia-
dek, sp.

ZYGMUNT CHWIAŁKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 czer-
wca 1978 r., o godzinie 11 na cmentarzu junikow-
skim.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

2196-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 czerwca 1978 roku zmarł po długich i cięż-
kich cierpieniach, namaszczone Olejami św., mój
ukochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść
i dziadek, przeżywszy lat 54, sp.

BOGDAN BUCHOLC

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 16 bm.
o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Kosmonautów 6 m. 37.

2201-U3

† Dnia 13 czerwca 1978 roku po krótkiej cho-
robie zmarł mój ukochany mąż, ojciec, syn,
brat, zięć, szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy
lat 31, sp.

MAREK MAĆKOWIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 17 bm.
o godz. 12.50 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pograżona

żona z synem i rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Os. Oświecenia 106 m. 4.

2205-U3

† Dnia 13 czerwca 1978 r. zmarł po długich
i cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrz-
ony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż,
troskliwy tatuś, teść i dziadziś, sp.

ADAM OLEJNICZAK

Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 16 bm.
o godz. 16 w kościele św. Marcina w Swarzęd-
zu, po czym pogrzeb.

W głębokim smutku pograżona

żona z rodziną

Swarzędz, ul. Wrzesińska 32.

60022g

† Dnia 13 czerwca 1978 r. zmarł nagle

EDWARD PARCHIMOWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 16 bm. o go-
dzinie 16 na cmentarzu w Kostrzynie Wlkp.

Pograżeni w smutku i żalu

żona, córki, zięciowie i wnuczowie

60089g

Osobnych zawiadomień nie wysyłać.
Os. Jagiellońskie 67 m. 6.

60042g

CZERWIEC

15

Czwartek

Jolanty

Wita

Słońce: 4.29–21.17

TEATRY

OPERA — g. 19 „Złoty kogucik”;
DZIEDZINIEC PŚB (ul. Gołębia) —
g. 20 „Pimpinone”.
MUZYCZNY — g. 19.30 „Wiedeńska krew”.
POLSKI — g. 20 „Hotel z widokiem na potwora”.
NOWY — g. 19 „Łażnia”.
KABARET „TEY” — g. 18.30 i 22.30.

KINA

KDF MUZA — g. 10 „Rzykant” (USA 15 l.), g. 12.30, 15.30 „Szał” (ang. 18 l.), g. 17.45, 20 „Zagubione dusze” (wł. 18 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Koronczarka” (szwajc.-fr. 15 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15 „Kot o dziewięciu ogonach” (wł. 18 l.), g. 17.30, 20.15 „Rollercoaster” (USA 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 16, 18, 20 „W mroku nocy” (USA 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Stara strzelba” (fr. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 „Wesela” (pol. 15 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Pulapka na generała” (jug. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Jak Iwanuska szukał cudu” (radz. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Akcja pod Arsenalem” (pol. 12 l.).
OSIEDLE — g. 15, 17 „Podróż Sindaba do złotej krainy” (węg. b.o.), g. 19 „Transamerican express” (USA 15 l.).
FANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Dzień mego miłości” (czech. 12 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Port lotniczy 77” (USA 15 l.).
RUSALK (Swarzędz) — g. 16 „Dziś niedźwiedź Gawryło” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Gra o jabłko” (czech. 18 l.).
TECZA — g. 15.30 „Ulzana — wódz Apaczów” (NRD b.o.), g. 17.30, 20 „Czarny korsarz” (wł. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Fortepian w powietrzu” (węg. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Odrażający, brudni, żółci” (wł. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15, 17, 19 „Transamerican express” (USA 15 l.).
Zoo — ul. Kaniowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9–20.

DZURY

SZPITAL: internia, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walickich 7; laryngologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu: ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; Łagie zachorowania w domu, porady lekarskie, tel. 637-35; wypadki, uliczne i w miejscach publicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-51; Osiedle Piastowskie 15, tel. 72-24; ul. Ugory, tel. 303-431; ul. Kościuski 103, tel. 544-44; Luboń, tel. 120-309; Swarzędz, tel. 309-544-44.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czynny codziennie g. 7–22, tel. 999.
Telefon Zaufania — 998 czynny od g. 15.30–17.30, al. Marcinkowskiego — dyżurnie lekarz psychiatry, Porady prawne głównie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwykowego i chorób społecznych, tel. 522-51, czynny w wyżej podanych godzinach. W niedzielę i święta obie placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 92, Kórnicka 24, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska, Starołęcka 1, Głogowska 107/109, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9.05 „Mundial 78” — powtórzenie transmisji meczu Polska — Argentyna; 10.35 Cztery pory roku; 11.25 Niezapomniane stroniące: „Zazdrość i medycyna” — fragment pow. M. Chomomskiego; 11.35 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowcy; 12.25 Muzyka; 13.20 Spotkanie z folklorem; 13.40 Kąpiel melomana — w 135 rocznicę urodzin E. Griega; 14.10 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 Inf. dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.05 Inf. dla kierowców); 15.55 Człowiek i środowisko — saw.; 16 „Mundial 78” — powtórzenie transmisji meczu Polska — Argentyna; 17.30 Radio-kurier; 18 Muzyka 18.15 „Mundial 78”; 18.35 Koncert żywych; 19.15 Gra Orkiestra „Alex Band”; 19.33 Wspomnienia o polskiej literaturze; 20.05 Reportaż na zamówienie; 20.30 Wybitni soliści w repertuarze popularnym; 21.15 Przebieg Interstudia; 20.20 Tu Radio Kierowcy; 22.23 Kieles na muzycej antenie; 23 Wita Was Polska — mag. słowno-muzyczny.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.
PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliżenia; 9.30 Problemy kultury fizycznej; 9.40 Tu Radio Moskwa; 16 Sztuka nie tylko zawodowa; 10.15 „Maria” — fragment 3 poematu A. Malczewskiego; 10.30 Tria jazzowe; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Fragmenty P. Erkele; 11.35 Poradnia Rodzinna; 11.40 Muzyka spod strzechy; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 „Onowiadanie” W. Szukaszyn; 12.45 Od polonczy do mazury; 13.10 Ludzie ze społecznym mandatem; 13.30 Mel. na Psalteryj; 13.40 Główny Główny (do tekstu Jana Kochanowskiego) — śpiewa Chór PR we Wrocławiu; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 F. Liszt; „Mazepa” — poemat symf. w. Victora Hugo; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Muzyka Rameau; 15.30 Radioferie; 16.10 Utwory R. Twardowskiego; 16.40 Mag. informacyjny; 16.50 Radioexpress; 17 Imrejasz jaszow; 17.20 „Moje fascynacje literackie” — mówi

Rozbudowa Ogrodu Botanicznego

Kolorowe kobierce mogą zdobić także miasto

Poznański Ogród Botaniczny, który powstał w 1925 roku, a zajmował wówczas 2,5 hektara, należy do ładniejszych w kraju. Obecnie rozciąga się na około 17 hektarach. Zwiększa się też liczba roślin. Wkrótce będzie ich jeszcze więcej, bo trwa zagospodarowywanie obszaru niedawno przyłączonego do „botaniku”. Rosną tam będą rozmaite rośliny, m. in. wodne i nadwodne oraz egzotyczne. Dodatkowym walorem tej części ogrodu będzie zbiornik z czystą, źródłową wodą.

Za rok zakończą się prace przy tworzeniu powiększonego i zmodernizowanego alpinarium. Dawniej zajmowało ono 500 m kw. teraz ma powierzchnię 1 hektara. Po zakończeniu prac wykonywanych sposobem gospodarczym przez pracowników „botaniku”, będzie to jedno z największych alpinariów w Europie. Jego atrakcje to gładziolbrzymy, ważące od kilku do

kilkunastu ton i rośliny niespotykane w poznańskich parkach.

W przyszłym roku ma się rozpocząć budowa pawilonu dydaktyczno-usługowego z kawiarnią i salą dla popularyzacji wiedzy botanicznej. Pawilon zaprojektował mgr inż. arch. Jan Godlewski w pracowni „Miasopjektu” kierowanej przez mgr inż. Zygmunta Wystańskiego. Nowoczesny obiekt a zarazem harmonizujący z nietypowym przecież otoczeniem. Widok z pawilonu rozciągać się będzie na dekoracyjną część „botaniku”.

Ogród Botaniczny UAM podejmuje liczne badania naukowe, w tym również przydatne miastu. Na przykład przygotował pracę na temat doboru roślin do warunków Poznania. Gotowa jest też praca dotycząca roślin okrywowych, które z powodzeniem mogą zastąpić trawę dekoracyjną. W Poznaniu utrzymanie w należytnym stanie trawników jest coraz trudniejsze. Przede wszystkim brak pracowników i sprzętu do

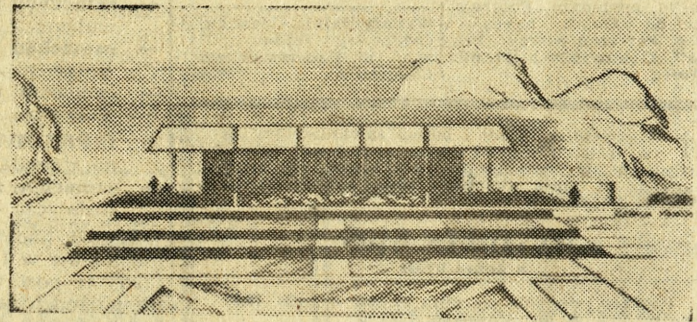
koszenia trawy. Tymczasem założona botanika udowodniła, że na niektórych obszarach może rosnąć np. bluszcz, różne bodziszki, pachysandra i gajowiec żółty. Wszędzie te i inne rośliny (jest ich około 30 gatunków) nie wymagają tyłu zabiegów pielęgnacyjnych, co trawniki.

Dlaczego gospodarze miasta nie zainteresowali się jeszcze tą ciekawą propozycją? W botaniku na sporych polach rosną właśnie te niskie rośliny (wśród nich także z kwieciami) i tworzą piękne, zielone lub kolorowe kobierce. Natomiast trawniki w mieście już teraz, choć jest dopiero połowa czerwca — żółtki.

Kolejne opracowanie Ogrodu Botanicznego, także dla potrzeb miasta, dotyczy będzie uprawy roślin w pojemnikach. Poznan zdobył takie kwiatnice zamknięte kłomby, ale „żywe” w nich rośliny trwają najwyżej sezon. W „botaniku” pragnie się przygotować kolekcję roślin wieloletnich, a nawet takich, które w pojemnikach będą mogły upiększać miasto również zimą.

Wcześniej Ogród Botaniczny opracował koncepcję zachowania najcenniejszych terenów zielonych w aglomeracji miejskiej. Koncepcja ta uwzględnia potrzeby rozwojowe Poznania, ale wskazuje na konieczność wyłączenia z zabudowy niektórych obszarów ze względu na ochronę środowiska przyrodniczego.

„Botanik”, choć to placówka naukowa, nie zamyka drzwi przed mieszkańcami. Niestety, ostatnio coraz częściej giną z tego ogrodu rośliny (z korzeniami). Jeśli dalej tak będzie, należy liczyć się z ograniczeniem wstępu spacerowiczów do ogrodu. (an)



Tak ma wyglądać pawilon zaprojektowany dla Ogrodu Botanicznego. Fot. — J. Rybak

15 000 dzieci na wczasach TPD

Od wielu lat Towarzystwo Przyjaciół Dzieci jest jednym z organizatorów letniego wypoczynku dla dzieci. W przeciwnieństwie do innych organizatorów — dąży do zapewnienia udziału w koloniach przede wszystkim dzieci, o złym stanie zdrowia.

Z każdym rokiem TPD w Poznaniu zwiększa liczbę kolonii zdrowotnych oraz dla dzieci specjalnej troski. Podczas tegorocznego lata z tej formy wypoczynku skorzysta około 620 dzieci m. in. z wadami wzroku, niedoborami wagi oraz umysłowo upośledzonych. Decyzję o ich wyjeździe na wypocznik podejmują poradnie zdrowia. Na wszystkich tych koloniach dzieci mają zapewnioną specjalistyczną opiekę lekarską.

TPD troszczy się także, by z różnych form wypoczynku korzystały dzieci, które nie mają dostatecznej opieki rodzicielskiej. Biorą one udział w koloniach, półkoloniach obozach.

Zarząd Wojewódzki TPD w Poznaniu wspólnie z 65 zarządami terenowymi w województwie poznańskim na tegoroczny sezon przygotował także kolonie szkoleniowo-wypoczynkowe, 5 obozów stałych i 10 wędrownych, 10 biwaków, 40 półkolonii, 200 placówek małych form wczasów i 80 dziecińców. Ogółem z rozmaitych form wypoczynku skorzysta ponad 15 000 dzieci i młodzieży (w tym 42 procent dzieci wiejskich). (an)

prof. Z. Wierzbicki; 17.40 Rep. literacki pt. „Eksmisja”; 18 Stolec nie aktualności muz.; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19 Koncert wieczorny; 20 Studio Relaks; 20.20 A. Rubinstein gra z Kwartetem „Guarnieri”; 21.15 W. A. Mozart: III Konc. Es-dur na róg i ork.; 21.40 H. Meiser — „Mój ojciec” — wspomnienia W. Melcer; 22 Promenada — przegląd wydawnictw kulturalnych z granicy; 22.30 Medium, czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej; 23.10 Msza Kreolska oparta na motywach ludowych Ameryki Łacińskiej; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III. 8.05 Co kto lubi; 9 „Bajka o Nowym Jorku” — odc. pow.; 9.10 Skrzypce sola Jean Luc Ponty’ego; 9.30 Nasz rok 78; 9.45 Dawne tańce i melodie; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Melodia; 11 Pow. w wyd. dźwięk. „Przebieg z wiatrem”; 11.30 w tonacji trojki; 12.25 Za kierownicą; 13

W Pałacu Działyńskich Listy i muzyka Chopina

Wczoraj w Pałacu Działyńskich mieliśmy okazję zapoznać się z programem artystycznym Ewy Krasnodebskiej pn. „Życie Chopina poprzez jej muzykę i listy” z udziałem Anny Malewicz-Madej (śpiew) i Jacka Weissza (fortepian).

Pomysł stworzenia widowiska poświęconego Fryderykowi Chopinowi narodził się podczas podróży Ewy Krasnodebskiej po Stanach Zjednoczonych. Aktorka występująca dla publiczności polonijnej za

pragnęła przybliżyć postać Fryderyka Chopina ogółowi. Złożyły się na ten program muzyka, listy (pisane głównie na obczyźnie) do rodziców, sióstr, przyjaciół i znajomych.

Korespondencja Chopina pełna tęsknoty za bliskimi i krajem idealnie harmonizuje z wybranymi utworami muzycznymi. Ewa Krasnodebska doskonale oddała zawartość emocjonalną i urodę literacką listów. (eka)

Nad listami czytelników

Miejsce obok kierowcy

nie może ulegać wątpliwości. Było bowiem coś bezsensownego w rezerwowaniu w każdym autobusie WPK jednego fotela dla bliżej nie określonej „służbowej” osoby w sytuacji, gdy pojazdy te wykorzystywane są przez pasażerów przewidzianą normę. Pasażerowie, w tym nierzadko osoby w starszym wieku, gniotły się w tłoku, a jedno wolne miejsce czekało na niewiadomo, kogo, najczęściej rzeczywiście na jakiegoś znajomego kierowcy.

Niektórzy z kierowców na widok zajmowania tego fotela

Na Jarmarku Świętojańskim

Wszystko z lnu z kolekcji spółdzielczości pracy

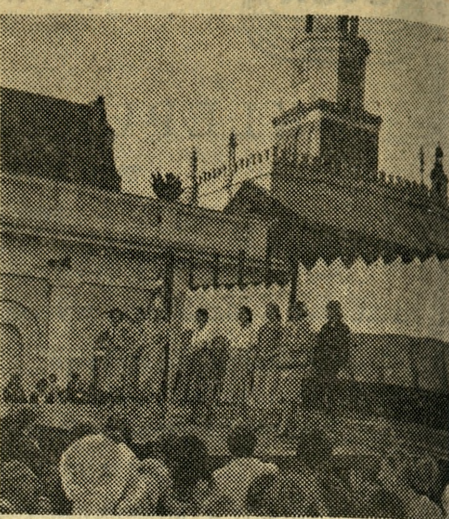
Codziennie wieczorem na estradzie Starego Rynku prezentowana jest — z okazji jarmarku — kolekcja odzieży. Ma to charakter widowiska: pociągów przewijają się pory roku z charakterystycznym dla siebie wystrojem, muzyką, tańcami i oczywiście ubiorami. Wszystko z lnu Białe, beżowe, oliwkowe, w kolorze piasku.

Kolekcja zaprezentowana przez spółdzielczość pracy, a dokładnie: przez laboratoria odzieżowe, które dla niej projektują modele i wzory — przedstawiają propozycję strojów na różne pory dnia i okazje. Jest więc odzież całodzienna, projektowana w stylu klasycznym i spokojnym — taka, którą nosi się do pracy, na spacer po mieście. Dalej sporo jest propozycji na popołudnia letnie, a nawet wieczory. Nie brakuje też wzorów strojów sportowych oraz noszonych do pracy, przy domu. Jest nadto strój ślubny — też z lnu.

Jak podkreśla Jadwiga Macierewicz, artysta plastyk, główna specjalistka do spraw wzornictwa, większość z tych modeli to opracowania nowe, zgodne z tendencjami europejskich ośrodków mody, nie pozbawione jednak elementów rodzimego folkloru, co wynika głównie z wykorzystania tkaniny lnianej.

Lniana kolekcja, niestety, nie weszła jeszcze do produkcji. Zaś wystawienie jej na jarmarku — to forma szukania dla tych modeli producenta. Oby uwieńczone zostały sukcesem. Bo pokaz bardzo się publiczności podobał. (len)

Fot. — H. Kamza



40 lat na scenie

Jubileusz 40-lecia pracy scenicznej obchodzi znana aktorka Krystyna Feldman. Debiutowała w teatrze lwowskim; występowała w wielu teatrach kraju, a od 1976 roku jest aktorką Teatru Polskiego w Poznaniu. Grała również w przedst. wieniach telewizyjnych i w 50 filmach, m. in. w „Lalce”, „Wspólnym pokoju” i filmie „Abel twój brat”. Jest laureatką nagród teatralnych i filmowych m. in. tygodnika „Ekran”.

Jubileuszowy spektakl z udziałem Krystyny Feldman odbędzie się dzisiaj w Teatrze Polskim — aktorka gra jedną z głównych ról w przedstawieniu „Hotel z widokiem na potwora” Między Zaliczy. (bran)

„Czerwona Róża” dla „Nurtu”

W organizowanym przez Zarząd Główny Socjalistycznego Związku Studentów Polskich dorocznym ogólnopolskim konkursie na najlepsze kluby studenckie sukces odniósł Centralny Klub Studentów przy Akademii Rolniczej w Poznaniu. W kategorii dużych klubów uczelnianych zajęli I miejsce, zdobywając tradycyjną plakietę i nagrodę „Czerwonej Róży”. Dwie indywidualne nagrody „Czerwonej Róży” otrzymali (już po raz drugi) kierownik programowy „Nurtu” Bogdan Kuniewicz oraz kierownik Galerii Maximal-Art i kawiarni „Literackiej” klubu „Nurt” — Grzegorz Dziamski.

W kategorii ośrodków kulturalnych w konkursie o nagrodę „Czerwonej Róży” II miejsce zajęło Uczelniane Centrum Kulturalne „Cicibór” UAM. (bran)

kierowcy nr 2224, który na próbie o jej miejsce nie zagrał, ignorując pasażera. Stało się to dwa dni po opublikowaniu w „Głosie” wyjaśnienia dyrektora WPK, że miejsce siedzące w autobusach po prawej stronie kierowcy jest stałym uprzedmiotem pasażerom.”

Niestety, skargi na lekceważenie zarządzenia nie ustają mimo, że kierownictwo WPK konsekwentnie — jak można sądzić z treści udzielanych nam każdorazowo wyjaśnień — przypomina swym pracownikom o obowiązku przestrzegania przepisów, a kierowcom, którzy je przekraczają, udziela upomnień z wpisaniem do akt osobowych. Przypadek ten, ale jeszcze bardziej przykry jest brak zrozumienia u niektórych kierowców dla tak oczywistej sprawy, że fotele w autobusach są dla pasażerów, nie zaś dla tacek, lub znajomych. (zik)

specjalści; 19.15 Jęz. rosyjski; 19.30 Wiedeńskie echa muzyczne — „Bisy” Orkiestry „Wiener Philharmoniker”; 20.10 Nowe nagrania radiowe — solistów litewskich skrzypka J. Dvarionasa i pianistki A. Dvarionaitę; 20.50 Muzyka W. Waltona — współczesnego kompozytora angielskiego; 21.50 Wszystkie sonaty fortep. Beethovena w najnowszym nagraniu R. Woodwarda; 22.15 Postawy i wzory — Przyjaźń; 22.35 Niezwykłe spotkanie z przyrodą: „Boby prawie domowe”; 22.50 F. Schubert: Pieśń „Erlkönig”.
Wiadomości: 12, 15, 16, 22.55.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6 — RTSS — Historia (sem. 4) — Powt. materiału; 6.30 — TTR — Uprawa roślin (sem. 4) — Powt. materiału i przygotowanie do egzaminu; 9.30 — Studio Mundial 78 (kol.); 12.45 — RTSS — Język polski (sem. 2); „Bohater w utworach Adama Mickiewicza”, I. powt.; 13.25 — RTSS — Historia (sem. 2, I. powt.); 14.55 — Radziwoły rolnikom; 15.55 — Melodie —

15.35 — Poligon (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.15 — Obiektyw; 16.30 — Dla młodych widzów — Teleferie (kol.); 17.30 — Studio „Mundial 78” — powtórzenie meczu Polska — Argentyna; 19 Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — Śniadanka; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — „Malgret w Holandii” — film krym. prod. franc. (kol.); 22.15 — Pegaz (kol.); 23 — Dziennik (kol.).
PROGRAM 2 — DZIEŃ GRECKI W TP: 16 — Śpiewa Kostas Koralis (kol.); 16.15 — Nasz wspólny znajomy — Kazimierz Górski; 16.40 — Rajd Akropolis — rep. z festynu ludowego (kol.); 17.30 — „Kontrakt z Anną” — film fab. prod. greckiej (kol.); 19 — Teleferie; 19.20 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Wyświetlenie przedstawienia z Gruzji; 20.55 — Ocalić piękno i naturę — rep. filmowy (kol.); 21.05 — „Kreta” film obc. (kol.); 21.35 — Śpiewa Anna Vissi — program estradowy (kol.); 22 — 24 godziny (kol.).